



Zabytki w smartfonie

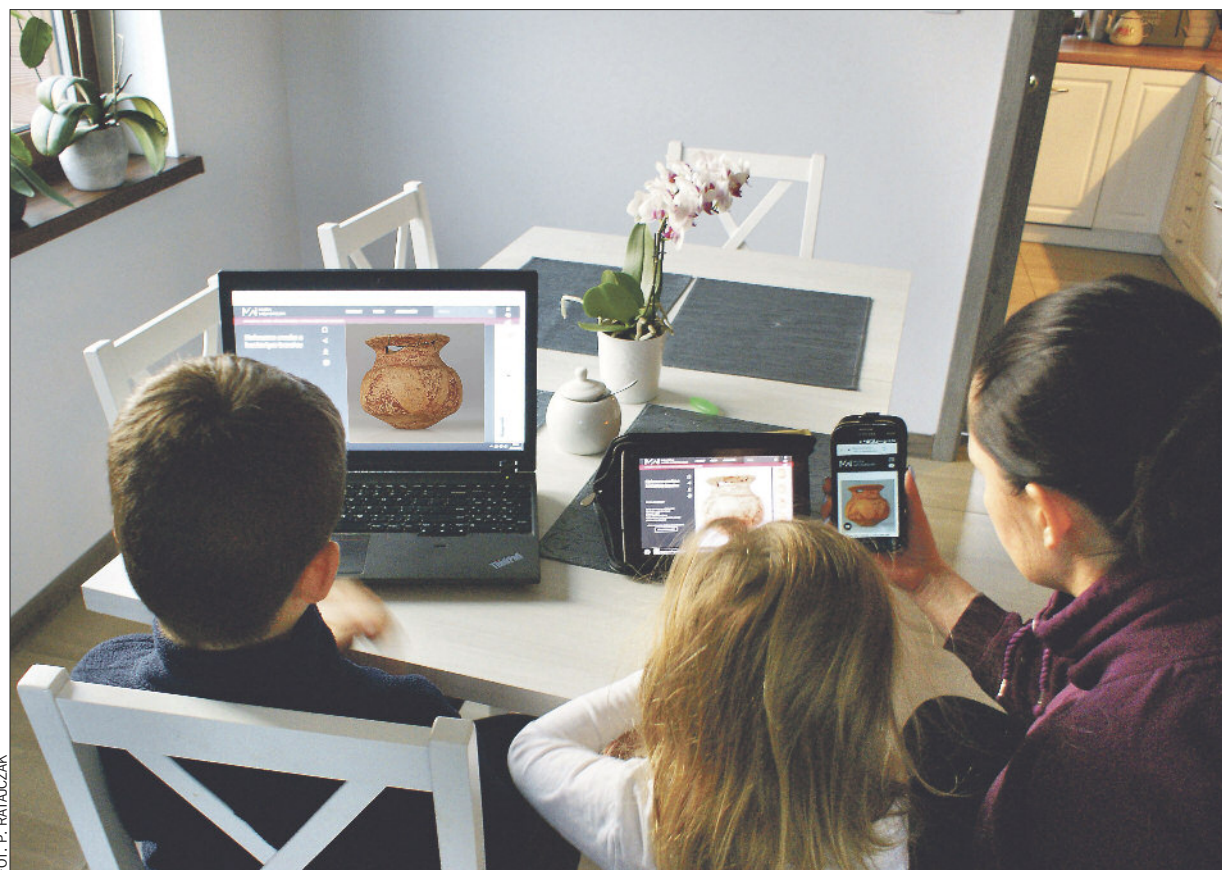
Powstała cyfrowa aplikacja promująca nasze muzea i zgromadzone tam zbiory.

czy można obejrzyć z różnych stron i w dużym przybliżeniu unikatową monetę sprzed tysiąca lat? Jak bez wychodzenia z domu „dotknąć” cennych zabytków: czarki, zapinki, paciorka czy dawnego grzebieńca? W jaki sposób dotrzeć do zdjęć, pocztówek, rysunków, szkiców czy przedwojennych drzeworytów?

Dawniej lekcje historii odbywały się w muzeum. Dziś można, siedząc w wygodnym miejscu, odwiedzić portal edukacyjny www.muzeawielkopolski.pl, który utworzyły wspólnie Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej oraz Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, dwie instytucje kultury wielkopolskiego samorządu.

Co znajdziemy na tym portalu? Udostępniono tam ponad 10 tysięcy cyfrowych odwzorowań zabytków z obu muzeów. Poznamy tu obszerną kolekcję kaliskich XIX-wiecznych sreber, bogatą ikonografię Kalisza i Gniezna (pocztówki, zdjęcia), kilkaset zabytków archeologicznych z Wielkopolski, a także kompletne archiwum znanego polskiego grafika Tadeusza Kulisiewicza. Oprócz zdjęć i skanów muzealiów niektóre eksponaty można oglądać również w technice 3D.

– Pokazujemy to, z czego obok Powstania Wielkopolskiego jesteśmy dumni w naszym województwie. To tutaj: w Poznaniu, na Lednicy czy w Gnieźnie powstało państwo polskie – wyjaśnia Michał Bogacki, dyrektor gnieźnieńskiego MPPP.



FOT. P. RATACZAK

Dzięki mobilnej aplikacji do muzeum możemy zajrzeć np. w domu, korzystając z laptopa, tabletu lub smartfona.

– Uruchomienie portalu to dopiero pierwszy krok. Liczymy na to, że do projektu przystąpią wkrótce kolejne nasze muzea – dodaje marszałek Marek Woźniak. – Internet to przyszłość muzealnictwa: multimedialność stwarza większy dostęp do wiedzy i eksponatów naszego dziedzictwa kulturowego, zarówno ekspertom i pasjonatom historii, jak i pozostałym mieszkańcom regionu.

Zwiedzanie wirtualnego muzeum jest doskonałym narzędziem edukacji dla szkół, których uczniowie nie mogą w godzinach lekcyjnych udać się na wycieczkę do tradycyjnej placówki, a także dla osób niepełnosprawnych. Nie wychodząc z domu, można w dowolnej chwili surfować po wirtualnych muzeach, ich salach i kolekcjach, oszczędzając jednocześnie czas i pieniądze.

– Poza funkcją przeglądania portal umożliwia dodawanie poszczególnych eksponatów do schowka, a następnie wydrukowanie ich w formie prezentacji w postaci pliku pdf. Jest to narzędzie szczególnie użyteczne dla nauczycieli i uczniów, którzy mogą w ten sposób przygotowywać własne prezentacje do wykorzystania w klasie – podkreśla Sylwia Kucharska, dyrektor MOZK.

Jednocześnie uruchomiona została aplikacja mobilna, która umożliwia poznanie wybranych „zabytków tygodnia” z każdego muzeum oraz dostarcza bieżących informacji o wydarzeniach, wydawnictwach i wystawach. Ta część przedsięwzięcia dopiero raczkuje, bo potrzeba nieco czasu na wprowadzenie danych z kolejnych placówek, które mają wkrótce przystąpić do projektu. >> **strony 8-9**

Nowości przy Lutyckiej

Szpital Wojewódzki w Poznaniu ma oficjalnie nowego dyrektora. Zmiana personalna to niejedyna nowość związana z funkcjonowaniem tej podległej samorządowi województwa lecznicy. >> **strona 2**

Na szatnie

Sejmik uchwalił na lutowej sesji przekazanie wsparcia z budżetu województwa na budowę zaplecza sportowego w trzech gminach. To pierwszy beneficjenci samorządowego programu „Szatnia na medal”. >> **strona 4**

Gorąca wiosna

Co zrobili Wielkopolanie, zanim ostatecznie postawili na pracę organiczną w walce z zaborcą? W cyklu „co za historia” piszemy o tym, jaki przebieg miała Wiosna Ludów w 1848 roku w naszym regionie. >> **strona 10**

Brakuje rąk do pracy

Wojewódzki Urząd Pracy podsumował wyniki swoich badań dotyczących pracobiorców oraz sektora ICT w regionie. Wiosek: firmy mają problem z zatrudnieniem ludzi. >> **strona 12**

Inna strona samorządu

W czym blasku lubi się ogrzać Maciej Sytek z zarządu województwa? Pociąg to bardziej łabędź czy bażant? Który radny chciałby połączyć urzędy? Czy nam grozi kontakt z czytelnikami? >> **strona 16**

Rekord na drogach

Ruszyły największe w regionie przedsięwzięcia drogowe. Dotacje z WRPO 2014+ umożliwią realizację kilkudziesięciu inwestycji o wartości około 700 mln zł, co pozwoli na budowę lub modernizację 150 km dróg wojewódzkich. Co zaplanowano? Powstaną m.in. trzy obwodnice: Obornik, Wronek, Gostynia oraz nowe mosty w Międzychodzie (kierowcy pojedą nim już latem!) i Rogalinu. W 2017 r. zakończyły się z kolei projekty warte niemal 94 mln zł, realizowane na pięciu odcinkach dróg wojewódzkich, o łącznej długości ponad 34 km. UE wsparła je kwotą 77,5 mln zł. Na zdjęciu rondo w Wyrzysku na trasie nr 194. >> **strona 11**



FOT. ARCHIWUM WZDM

Chmura do uczenia

Rozpoczął się kolejny ważny etap projektu „Cyfrowa Szkoła Wielkopolsk@ 2020”. Samorząd województwa zainaugurował współpracę z konsorcjum firm, które wygrało przetarg na przygotowanie „regionalnej chmury edukacyjnej”. Zadbają one o techniczne wykonanie Wielkopolskiej Sieci Edukacyjnej. „Cyfrowa Szkoła...” ma objąć swym zasięgiem przynajmniej 11.000 uczniów i 5000 nauczycieli z 600 szkół z całego regionu. W tym innowacyjnym w skali kraju projekcie chodzi głównie o to, aby możliwie szybko i możliwie wielu wielkopolskich nauczycieli i uczniów zdobyło wysokie kompetencje cyfrowe. >> **strona 2**

Z bliska i z daleka

Sejmik przyjął dwie uchwały akceptujące podpisanie dokumentów dotyczących oficjalnych kontaktów zagranicznych naszego województwa. Chodzi o porozumienie o współpracy z rumuńskim okręgiem Sibiu oraz list intencyjny dotyczący współpracy z prowincją Huila w Angoli.

Dołączą one do 19 regionów, z którymi województwo wielkopolskie już wcześniej podpisało różnego rodzaju dokumenty, oficjalnie potwierdzające wolę kooperacji. Jej realizacja odbywa się z różną intensywnością – od partnerstw czysto formalnych, po rzeczywistą współpracę na wielu polach. >> **strona 6**



na wstępie

Kapcie do lamusa

Artur Boiński

Zapewne nie tylko w mojej pamięci pozostał obraz muzealnej rzeczywistości z czasów nie tak znowu dawnych. Tłum zwiedzających posuwa się mozolnie przez kolejne sale wystawowe, walcząc z wiecznie zsuwającymi się z butów obowiązkowymi kapciami nakładanymi przy wejściu. Pod czujnym okiem naburmuszonej pracownicy „klienci” szacownej placówce z daleka mogą popatrzeć na eksponaty chronione zakurzoną gąbłotą, nielicznym udaje się przeczytać przydługie opisy na wyblakłych tabliczkach. Nie muszą chyba dowodzić, że taki sposób eksponowania zabytkowych dzieł obecnie już mało kogo jest w stanie zachęcić do wizyty w muzeum. Dziś te instytucje muszą na różne sposoby walczyć o publikę, w atrakcyjnej formie „sprzedając” swoje zbiory. Jednym z takich narzędzi ma szansę stać się tworzony portal prezentujący w wirtualnej przestrzeni eksponaty wielkopolskich placówek. Oczywiście, kapcie dziś już zniknęły z większości muzeów. Ten projekt to jednak dla mnie takie symboliczne ich odesłanie do lamusa. ●

Nowe porządki w szpitalu wojewódzkim

Po 20 latach fotel dyrektora Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu opuścił Jacek Łukomski. Placówką kieruje Małgorzata Piotrowska-Błochowiak, która przy ulicy Lutycy przez niemal rok pełniła funkcję jego zastępcy.

Małgorzata Piotrowska-Błochowiak wygrała w lutym konkurs na stanowisko szefa poznańskiej lecznicy, pokonując czterech kontrkandydatów. Jest absolwentką prawa na UAM i przez większość kariery zawodowej była związana ze służbą zdrowia.

Od 2004 r. pracowała w Uniwersyteckim Centrum Stomatologii w Poznaniu, następnie w NFZ i w Urzędzie Marszałkowskim na stanowisku zastępcy dyrektora Departamentu Zdrowia. Zanim została wicedyrektorem placówki przy ulicy Lutycy, sprawowała identyczne stanowisko w WSZ w Lesznie. W Poznaniu pracuje od wiosny 2017 r. i zdążyła poznać największe wyzwania, jakie stoją przed kadrą menedżerską.

Szpital przy Lutycy zatrudnia na etatach 1500 osób. Po serii podwyżek, które rząd obiecał pracownikom służby zdrowia (choć nie na wszystkie z nich przekazał pieniądze), placówka wpadła w kłopoty: finansowe i kadrowe. Załoga szpitala prowadziła spór zbiorowy z dyrekcją, przeciwko niskim płacom protestowały pielęgniarki i położne (domagając się np. wypłaty w całości dodatku „zembalowego”), w 2017 r. pikietowano też na



FOT. A. BOIŃSKI

Małgorzata Piotrowska-Błochowiak podczas sesji sejmiku, na której omawiano problemy służby zdrowia.

ulicy. Z niektórych oddziałów, np. SOR, zaczęli odchodzić również pracownicy.

– Część z tych problemów udało się już rozwiązać. „Zembalowe” wypłacamy pielęgniarkom w całości, zawiesiliśmy spór zbiorowy, zbudowaliśmy nowy zespół na szpitalnym oddziale ratunkowym, a także w „wieczorynce”, czyli doraźnej pomocy weekendowej i wieczorowej – wyjaśniała dziennikarzom podczas konferencji prasowej (21 lutego) Małgorzata Piotrowska-Błochowiak.

W marcu na oddziale ratunkowym ruszyła klasyfikacja chorych, tzw. triaż, który pozwoli kierować pacjentów do jednej z pięciu grup, od najpilniejszych przypadków (kolor czerwony, pomoc natychmiastowa, ratująca życie) do pacjentów w stabilnym stanie (kolor niebieski i zielony), którzy mogą poczekać. RAK

Chmura do uczenia

Rozpoczął się kolejny ważny etap samorządowego projektu „Cyfrowa Szkoła Wielkopolsk@ 2020”.

16 lutego w Urzędzie Marszałkowskim ogłoszono rozpoczęcie współpracy samorządu województwa z konsorcjum firm, które wygrało przetarg na przygotowanie „regionalnej chmury edukacyjnej” w ramach projektu „Cyfrowa Szkoła Wielkopolsk@ 2020”. Firmy, na czele ze spółką Inea, zadbają o techniczne wykonanie Wielkopolskiej Sieci Edukacyjnej.

– Nasz innowacyjny projekt ma na celu rozwój systemu edukacji poprzez dostarczenie szkołom nowoczesnych narzędzi oraz wdrożenie nowatorskich metod dydaktycznych, wykraczających ponad ogólnopolskie standardy kształcenia – mówiła podczas spotkania z dziennikarzami Marzena Wodzińska z zarządu województwa. – Informatyka ma być od tej pory obecna na każdej lekcji, w taki sposób, by ułatwiać uczniom przyswajanie treści edukacyjnych, ale także, by ułatwiać zmusną pracę nauczyciela.

Przypomnijmy, co jest idea „Cyfrowej Szkoły...”

Projekt obejmie swym zasięgiem ponad 11.000 uczniów i 5000 nauczycieli z 600 szkół z całej Wielkopolski (to zakładane oficjalnie minima, organizatorzy chcą, by były to



FOT. A. BOIŃSKI

O projekcie opowiadali (od lewej): dyrektor Departamentu Edukacji UMWW Dorota Kinal, prezes spółki Inea Janusz Kosiński, członek zarządu województwa Marzena Wodzińska, koordynujący przedsięwzięcie Piotr Waśko z ODN w Poznaniu.

większe liczby). Chodzi w nim głównie o to, aby możliwie szybko i możliwie wielu wielkopolskich nauczycieli i uczniów zdobyło wysokie kompetencje cyfrowe. Korzyści ma odczuć przy tym cała społeczność szkolna, rodzice i środowisko, w którym funkcjonuje szkoła. Będzie to możliwe właśnie dzięki stworzeniu sieci edukacyjnej, która powstanie na bazie wojewódzkiej infrastruktury teletechnicznej i szerokopasmowego internetu oraz dzięki wybudowaniu sieci Wi-Fi w 600 budynkach szkolnych.

„Cyfrowa Szkoła...” to jednak nie tylko technologia. W ramach projektu nauczyciele i uczniowie będą zdobywać wiedzę i umiejętności zarówno z zakresu nauk matematyczno-przyrodniczych, jak i humanistycznych. Zgłębią zagadnienia z obszaru ochrony środowiska (jakość powietrza, czystość wód itp.) poprzez eksperymenty i badania w szkolnych laboratoriach przyrodniczych. Na podstawie tych badań powstanie wielowarstwowa mapa cyfrowa dostępna w internecie, która przedstawi w sposób graficz-

ny najbardziej zagrożone obszary Wielkopolski.

Uczniowie będą też poznawać historię swojego regionu poprzez opracowania dotyczące najbliższej okolicy, stworzą hasła encyklopedyczne wydarzeń i osób. W ten sposób zostanie opracowana regionalna historia 35 powiatów wielkopolskich. Koszt całego projektu to prawie 106 mln złotych, z czego 90 mln złotych pochodzi z WRPO 2014-2020, a wartość wspomnianej na początku umowy z konsorcjum opiewa na blisko 45,9 mln złotych. ABO

Rozmawiali o dobrej energii

„Jak uporać się ze smogiem i zmienić polską energetykę” – tytułowe hasło stanowiło motto rozważań uczestników konferencji zorganizowanej 27 lutego w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu.

Była to pierwsza w tym roku z cyklu ogólnopolskich konferencji „Dobra energia”.

„Dlaczego ciągle przegrywamy ze smogiem?” – brzmiał tytuł pierwszej z debat w ramach poznańskiego spotkania. O tym, co robi w walce o czyste powietrze samorząd województwa, mówiła Marzena Wodzińska z zarządu województwa.

Dyskusja była okazją do zaprezentowania założeń i celów przyjętych niedawno przez sejmik „uchwał anty-smogowych”. Jak wykazano, szacowane nakłady w regionie – związane choćby z wymianą starych pieców na bardziej ekologiczne – będą i tak niższe niż ewentualny koszt leczenia osób, których zdrowie może pogorszyć się wskutek oddychania zanieczyszczonym powietrzem. Oprócz przepisów wprowadzających ogranicze-



FOT. A. BOIŃSKI

Poznańska konferencja zgromadziła wielu zainteresowanych tematyką „zielonej” energii i czystego powietrza.

nia konieczne są też jednak – jak podkreślano – działania systemowe i finansowe ze strony władz krajowych oraz przedsięwzięcia wzmacniające świadomość na temat zagrożeń.

Nawiązując do tej ostatniej kwestii – podczas inauguracji spotkania pokazano spot emitowany w ramach samorządo-

wej kampanii edukacyjno-informacyjnej „Jakość powietrza to jakość życia”, a także towarzyszące tej akcji plakaty.

Podczas spotkania jego uczestnicy debatowali też o przyszłości polskiej energetyki oraz rozważali sposoby na to, by mniej płacić za energię w domu czy też w całej gminie. ABO

Głos pasażerów

Jest dobrze, ale warto poprawić rozkład jazdy.

To wniosek płynący z badania jakości usług, które wśród pasażerów już po raz ósmy przeprowadziła spółka Koleje Wielkopolskie. Podróżnym (na wszystkich liniach obsługiwanych przez samorządową spółkę) rozdano ankiety, w których znalazły się pytania m.in. o rozkład jazdy, oferty taryfowe czy też sposób dotarcia na stację kolejową. W pytaniach otwartych każdy z pasażerów mógł natomiast podzielić się swoimi spostrzeżeniami lub oczekiwaniami.

Badanie objęło ponad 2000 osób, które wypełniły ankietę i pozostawiły ją na swoim miejscu w pociągu lub też przekazały drużynie konduktorskiej. Jakże są wyniki?

Zdecydowana większość podróżnych bardzo pozytywnie oceniła jakość usług. Największym uznaniem cieszy się łatwość zakupu biletu, czystość i bezpieczeństwo w pociągu oraz uprzejmość i dyspozycyjność drużyny konduktorskiej.

Co można poprawić? Np. lepiej dostosować rozkład jazdy do oczekiwań podróżnych. RAK



O historii na targach

Wóz pancerny Ehrhardt, karabiny maszynowe, żołnierze w mundurach – tak promowano na MTP 100. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

27 grudnia 2018 r. przypada 100. rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Jak w ciekawy i zajmujący sposób przypomnieć i przedstawić gościom targów wielkopolską drogę do odzyskania niepodległości? Jak zaciekawić historią młodzież, dorosłych i cudzoziemców?

Świetną okazją do promocji zwycięskiego zrywu z lat 1918/1919 były targi Tour Salon, odbywające się w Poznaniu od 9 do 11 lutego. Goście, którzy w tych dniach odwiedzili wielkopolskie stoisko, mogli zobaczyć m.in. jak wyglądał wóz pancerny Ehrhardt, zdobyty w czasie Powstania Wielkopolskiego. Wyjątkową historię pancernika z Budzyna, wozu bojowego, którego replika stanowiła jeden z najciekawszych targowych



FOT. Z. P. RATAJCZAK
 Dzieciom i młodzieży przypadły do gustu m.in. opowieści rekonstruktorów.

eksponatów, przypominali zwiedzającym rekonstruktorzy w powstańczych mundurach. Prezentowano też ówczesną broń i wyposażenie żołnierzy.

Samorząd województwa postawił na interakcje, quizy i konkursy z nagrodami. 200

uczniów z wielkopolskich szkół wzięło udział w warsztatach połączonych z turniejem wiedzy na temat przebiegu walk powstańczych, ich przywódców, przyczyn i skutków. Na czym polegała rywalizacja? Drużyna, która pierw-



W grze multimedialnej „Powstanie na czas” można było zdobyć ciekawe nagrody.

sza nacisnęła specjalny przycisk i podała prawidłową odpowiedź lub najlepiej wykonana zadanie sprawnościowe, zdobywała punkt – odznaczenie Armii Wielkopolskiej (od sierżanta do majora). Wygrywały te zespoły, które pierw-

sze awansowały na najwyższy stopień wojskowy.

Nie brakowało też chętnych, którzy próbowali sił w grze multimedialnej „Powstanie na czas”, weryfikującej wiedzę o wydarzeniach sprzed 100 lat. **RAK**

Innowacyjne podpatrywanie



FOT. P. RATAJCZAK
 O innowacjach w Poznaniu debatowano od 27 lutego do 1 marca.

30 uczestników z 6 państw Unii Europejskiej – Estonii, Hiszpanii, Holandii, Malt, Włoch i Polski, dyskutowało w Poznaniu o konieczności dostosowania polityki innowacyjnej do potrzeb lokalnych.

Międzynarodowe spotkanie w ramach projektu RELOS 3 (finansowanego z programu Interreg Europe) samorząd województwa zorganizował w dniach od 27 lutego do 1 marca. Wielkopolska, wspólnie z partnerami z pięciu europejskich regionów, wymienia się doświadczeniami na temat działań wspierających rozwój innowacji i przedsiębiorczości. Nasz samorząd reprezentował podczas tej dyskusji Maciej Sytek z zarządu województwa.

Jak wesprzeć lokalne środowiska gospodarcze? Konieczne jest zaangażowanie wielu partnerów: samorządów lokalnych, instytucji otoczenia biznesu, jednostek naukowych i stowarzy-

szew gospodarczych. Wypracowane przez nich wspólne projekty i rozwiązania umożliwią realizację ambitnych celów: lepsze wykorzystanie funduszy unijnych, wsparcie rozwoju inteligentnych specjalizacji, skuteczniejszą współpracę nauki z biznesem oraz wyższy poziom konkurencyjności regionalnych przedsiębiorstw.

Ekspert podpatrują też rozwiązania stosowane w innych krajach. W Wielkopolsce mogli zwiedzić siedzibę firmy SOLARIS Bus & Coach S.A. oraz Laboratoria Przyszłości Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego.

Kolejne dni poświęcono na omawianie lokalnych planów działań, wypracowanych przez poszczególnych partnerów projektu w swoich regionach. Poznańskie spotkanie uzupełniły prelekcje, które wygłosili międzynarodowi eksperci z zakresu regionalnej polityki proinnowacyjnej: Alberto Sorribas z Hiszpanii oraz Roope Ritvos z Finlandii. **RAK**

A może biznes z Kanadą?

Kilkudziesięciu przedsiębiorców z Wielkopolski, zainteresowanych nawiązaniem współpracy gospodarczej z partnerami handlowymi z Kanady, wzięło udział w seminarium, które odbyło się 27 lutego w UMWW.

Spotkanie zatytułowane „Potencjał i szanse rozwoju na rynku kanadyjskim” zorganizowały Urząd Marszałkowski oraz Biuro Rady Handlowego ambasady tego kraju w Polsce.

Otwierając spotkanie, Maciej Sytek z zarządu województwa mówił o pozytywnych skojarzeniach, jakie w Polsce budzi zazwyczaj Kanada. Przypominał, że według słownikowej definicji „kanada” (ta pisana małą literą) to potocznie „do-



FOT. A. BOINSKI
 Członek zarządu województwa Maciej Sytek oraz radca handlowy kanadyjskiej ambasady Nicolas Lepage podkreślali dobre relacje łączące nasze kraje.

godne warunki do jakiejś działalności lub realizacji zamierzeń albo miejsce, gdzie one panują, raj, eldorado”.

Kanadyjczycy i przedstawiciele polskiej administracji rządowej zaprezentowali za-

interesowanym prawne, ekonomiczne i kulturowe uwarunkowania dotyczące ewentualnej współpracy biznesowej między wielkopolskimi a kanadyjskimi przedsiębiorcami. **ABO**

Zawodowcy w Kaliszu

5 marca w VLO w Kaliszu, z udziałem m.in. Marzeny Wodzińskiej z zarządu województwa, otwarto laboratorium zajęć specjalistycznych, działające w ramach projektu „Czas zawodowców BIS – zawodowa Wielkopolska”.

W laboratoriach, wyposażonych w nowoczesny sprzęt, uczniowie będą zdobywali dodatkowe, praktyczne umiejętności w zawodach, w których się kształcą. Jest to uzupełnienie oferty staży i praktyk u pracodawców.

Idea przedsięwzięcia „Czas zawodowców BIS – zawodowa

Wielkopolska” jest trwałą odbudowa systemu kształcenia zawodowego w regionie. Jak to zrobić? Choćby poprzez włączanie pracodawców w proces doradzania uczniom w wyborze kierunków kształcenia, dopasowanie ofert staży do umiejętności i kompetencji młodzieży, wsparcie absolwentów na rynku pracy.

Projekt, którego całkowita wartość wynosi 63,5 mln zł, realizują samorząd województwa oraz Politechnika Poznańska, we współpracy z samorządami, pracodawcami i szkołami kształcącymi zawodowo. **RAK**

Dla szkół i nauczycieli

Po raz kolejny samorząd województwa nagrodzi najlepsze placówki oświatowe i pedagogów z naszego regionu.

Trwa tegoroczna edycja dwóch konkursów: Wielkopolska Szkoła Roku i Wielkopolski Nauczyciel Roku. W obu formularze zgłoszeniowe można składać do końca czerwca.

Celem pierwszego konkursu jest – jak podkreślają organizatorzy – wyróżnienie placówek „kształtujących wśród uczniów poczucie własnej tożsamości i postaw patriotycznych z jednoczesnym modelo-

Coraz bliżej budżetu UE

Nabierają tempa prace nad wieloletnimi ramami finansowymi UE, czyli unijnym budżetem po 2020 roku. Głos w debacie zabierają po raz kolejny europejscy samorządowcy.

Patrząc na skalę inwestycji w Wielkopolsce, korzystających z dotacji z UE (piszemy o nich w każdym wydaniu „Monitora”), łatwo wyobrazić sobie, jakie znaczenie także dla naszego regionu będzie mieć kształt unijnych finansów po 2020 roku, w tym zwłaszcza polityki spójności.

14 lutego Komisja Europejska opublikowała dokument zawierający różne warianty przyszłych WRF. 23 lutego dyskutowali na ten temat na nieformalnym szczycie w Brukseli przywódcy państw UE. Konkretnie propozycje WRF po 2020 roku KE ma przedstawić w maju.

27 lutego na posiedzeniu w Brukseli tę tematykę podjęli członkowie (w tym marszałek Marek Woźniak) komisji CO-TER Europejskiego Komitetu Regionów. Rozmawiali oni m.in. z Nicola De Michelisem, szefem gabinetu Coriny Cretu, unijnej komisarz ds. polityki regionalnej. Samorządowcy podkreślali stanowisko KR dotyczące zachowania polityki spójności dla wszystkich w dotychczasowej formie i wysokości jej finansowania. Wskazywano, że jest ona źródłem wzrostu gospodarczego w wielu krajach i spoiwem integracji w Europie.

Przypominamy, że KR przyjął formalną opinię na temat przyszłości WRF (przygotowaną przez wielkopolskiego marszałka) podczas sesji plenarnej 1 lutego. Samorządowcy podkreślili w niej m.in. potrzebę zasadniczej reformy budżetu Unii Europejskiej. To niezbędne, by UE podjęła nowe wyzwania, a jednocześnie nie porzuciła sprawdzonych narzędzi, jak polityka spójności. **ABO**



Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 26 lutego, podczas XLII sesji sejmiku, w ramach punktu „interpelacje i zapytania”.



Marek Sowa (PiS) na prośbę Lokalnej Grupy Rybackiej Obra-Warta wniósł o przedstawienie uzasadnienia rozstrzygnięć w konkursie na wsparcie systemu ratownictwa chemiczno-ekologicznego z 2015 roku.



Zbigniew Czerwiński (PiS) ponownie pytał o koszty pracy przewozowej spółek kolejowych. Wniósł też o możliwość odsłuchania nagrań z posiedzeń komisji konkursowych wyłaniających dyrektorów szpitali z ostatnich dwóch lat.



Kazimierz Pałasz (SLD-UP) mówił o: budowie ścieżki pieszo-rowerowej przy drodze nr 266 w gminie Kramsk, zainteresowaniu programami wspierającymi realizację wytycznych „uchwał antysmogowych”, braku pożegnania odchodzącego dyrektora Muzeum Okręgowego w Koninie.



Waldemar Witkowski (SLD-UP) wnioskował o udostępnienie miejsca w Urzędzie Marszałkowskim na wystawę prac wielkopolskich fotografów oraz pytał o problemy z realizacją filmu o Powstaniu Wielkopolskim.



Waldemar Ignasiński (PiS), nawiązując do porozumienia o współpracy Wielkopolski z okręgiem Sibiu w Rumunii, pytał o możliwość wsparcia Centrum Języka i Kultury Polskiej w Klużu, które kiedyś odwiedziła sejmikowa komisja.



Mirosława Kaźmierczak (PSL) w imieniu klubu PSL wnioskowała o bieżące informowanie radnych o planowanych przez zarząd województwa konkursach, naborach wniosków i innych rodzajach dofinansowania przez samorząd województwa.



Julian Jokś (PSL) interpelował po raz kolejny w sprawie remontu linii kolejowej z Krotoszyna do Jarocina. Pytał też o dofinansowanie lokalnych inicjatyw (i stworzenie ich kalendarium) na 100-lecie odzyskania niepodległości i wybuchu Powstania Wielkopolskiego.



Mirosława Rutkowska-Krupka (PO) poruszyła kwestie: terminu zakończenia budowy i wyposażenia ośrodka radioterapii w Pile, budowy ścieżki rowerowej z Szydłowa do Piły, źródeł dofinansowania zadań wynikających z „uchwał antysmogowych”.



Zofia Itman (PiS) w swojej interpelacji pytała o – wnioskowaną przez wójta gminy Łądek – możliwość dofinansowania przez samorząd województwa remontu przepraw promowych w Ciężeniu i Sługocinie.



Anna Majda (PSL) interpelowała, by planowaną na marcowej sesji dyskusję o odkrywce węgla brunatnego Ościskowo poszerzyć o tematykę sytuacji społeczno-gospodarczej po likwidacji przemysłu paliwowo-energetycznego we wschodniej Wielkopolsce.



Tatiana Sokołowska (PO), powołując się na liczne interwencje mieszkańców poznańskich Winograd, interpelowała w sprawie możliwości zmiany siedziby Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu.



Dariusz Szymczak (PiS) poparł wniosek radnego Czerwińskiego o udostępnienie nagrań z posiedzeń komisji konkursowych oraz ponownie interpelował w sprawie wystąpienia Szpitali Wielkopolski o naprawienie szkody, jaką miał tej spółce wyrządzić jej były prezes.



Sławomir Hinc (PiS), nawiązując do problemów z terminową realizacją przez producentów filmu o Powstaniu Wielkopolskim, proponował, by na 100. rocznicę jego wybuchu przygotować tylko zwiastun zapowiadający powstanie takiego dokumentu. **ABO**

Dofinansowanie na szatnie

Sejmik podjął decyzję o wsparciu z wojewódzkiego budżetu budowy zaplecza sportowego w trzech gminach.

250.200 zł z wojewódzkiego budżetu otrzymają trzy pierwsze wielkopolskie samorządy, które zrealizują w 2018 roku inwestycje w ramach programu „Szatnia na medal” – taką decyzję podjęli jednogłośnie radni sejmiku podczas sesji, która odbyła się 26 lutego. Przypomnijmy, że w listopadzie 2017 roku samorząd województwa ogłosił konkurs na wsparcie tego typu infrastruktury sportowej, przeznaczając na ten cel 2 mln zł.

– Szatnie i sanitariaty są często w opłakanym stanie. Chcemy pomóc w modernizacji lub budowie tej infrastruktury, która jest piętą achillesową bazy sportowej – mówił wówczas marszałek Marek Woźniak.

Podczas lutowej sesji sejmiku wsparcie finansowe przyznano na projekty z trzech gmin (Brudzewa i Tarnowa Podgórnego – po 100 tys. zł oraz Trzemeszna – 50.200 zł), które zgromadziły komplet dokumentów niezbędnych do rozpoczęcia inwestycji.

– W pierwszej kolejności wsparcie otrzymają te samorządy, które miały bardzo dobrze przygotowane wnioski i zaawansowane prace przy realizacji zadania. Sprawdzaliśmy m.in., czy dysponują uchwałą budżetową zapewniającą wkład własny, czy posiadają pozwolenie na budowę, a także czy zdążyły wyłonić



Radni przyjęli 26 lutego uchwałę o wsparciu z wojewódzkiego budżetu budowy zaplecza sportowego w trzech gminach: Brudzewie, Tarnowie Podgórnym i Trzemesznie.

w przetargu wykonawcę prac – tłumaczył podczas lutowej posiedzenia sejmikowej Komisji Budżetowej Tomasz Wiktor, dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu. – Chcemy uniknąć sytuacji, w której przekazujemy pieniądze na budowę szatni, a gmina ma problem z wyłonieniem wykonawcy i kilkakrotnie ogłasza przetarg.

Jak się okazało, zainteresowanie lokalnych samorządów trzykrotnie przekroczyło zaplanowany na ten program budżet (2 mln zł). Zgłoszono 95 wniosków, w których apliko-

wano o łączne dofinansowanie w kwocie 6 mln zł. 74 wnioski dotyczyły remontów szatni, a 21 wniosków zakładało ich budowę od podstaw. Dotacja w ramach „Szatnia na medal” może wynieść maksymalnie 100 tys. zł, ale nie więcej niż 50 proc. wartości przedsięwzięcia.

– Czy zarząd województwa przewiduje zwiększenie puli pieniędzy, by dofinansowanie mogło otrzymać więcej beneficjentów? – pytał podczas sesji radny Kazimierz Pałasz (SLD-UP).

– W jaki sposób informacja o tym programie dotarła do sa-

morządów? – zastanawiał się radny Julian Jokś (PSL).

– Informacja o „Szatni na medal” dotarła do wszystkich gmin. Dziś wskazaliśmy w uchwale trzy samorządy, które są gotowe do prowadzenia prac. Kolejni beneficjenci będą – decyzją sejmiku – sukcesywnie otrzymywali pieniądze, gdy tylko ukończą formalności związane z przygotowaniem przedsięwzięcia i zapewnią wkład własny – odpowiedział marszałek Marek Woźniak, dodając też, że możliwe jest zwiększenie puli funduszy przeznaczonych na realizację tego programu. **RAK**

Wygaśnięcie mandatu

Komisarz wyborczy wydał postanowienie stwierdzające wygaśnięcie mandatu radnego.

Podczas lutowej sesji przewodnicząca sejmiku Zofia Szalczyk poinformowała radnych o przekazaniu jej postanowieniu komisarza wyborczego w Poznaniu Henryka Komisarzkiego z 21 lutego 2018 r. Dotyczy ono stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego województwa wielkopolskiego Krzysztofa Piwońskiego w związku z utratą prawa wybieralności.

Przypomnijmy, że Piwoński został wybrany do sejmiku z listy PO w okręgu nr 6. Wspomniana utrata prawa wybieralności nastąpiła w związku z uprawomocnieniem się wyroku sądu, który uznał, że były starosta leszczyński popełnił tzw. przestępstwo urzędnicze, polegające na niedopełnieniu obowiązków, przekroczeniu uprawnień i poświadczeniu nieprawdy. **ABO**

W Cerekwicy po nowemu

W ramach podległego samorządowi województwa Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Cerekwicy powstaną nowe jednostki.

Radni podczas lutowej sesji sejmiku podjęli uchwały w sprawie utworzenia w Cerekwicy Nowej (gmina Jaraczewo) Liceum Ogólnokształcącego Specjalnego oraz Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii. Obie te placówki mają rozpocząć swoją działalność już od 1 września 2018 roku.

Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Cerekwicy Nowej to placówka prowadzona przez samorząd województwa. Przeznaczona jest ona dla dziewcząt borykających się z różnymi problemami wychowawczymi. Może zapewnić miejsca dla 84 wychowanek, a od kilku lat ich liczba waha się między 60 a 70. Dotąd w ramach cerekwickiego MOW funkcjonowały szkoły specjalne: pod-

stawowa z oddziałami gimnazjum oraz branżowa.

Jak tłumaczyła radnym podczas posiedzenia sejmikowej Komisji Edukacji i Nauki członek zarządu województwa Marzena Wodzińska, utworzenie liceum będzie możliwe przy zaangażowaniu obecnej kadry i zasobów lokalnych. Stworzenie nowej szkoły oraz ośrodka socjoterapii ma pozwolić na jeszcze lepszą pracę z podopiecznymi placówki w Cerekwicy i jak najlepsze wykorzystanie oferowanych przez nią miejsc.

Cerekwicki MOW obecnie służy pomocą dziewczętom w wieku 13-18 lat, ale warto przypomnieć, że w tym miejscu wychowuje się młodych ludzi ze specyficznymi problemami już od roku... 1891, kiedy to Komisja Kolonizacyjna Wielkiego Księstwa Poznańskiego utworzyła tam zakład wychowawczy „dla dzieci moralnie zaniedbanych”. **ABO**

Pleszew wzorem

Jak wynika z wielkopolskich badań sprzed kilku lat, problem uzależnienia od alkoholu dotyka wielu pensjonariuszy domów pomocy społecznej.

Nad tym, jak sobie radzić z tym problemem, debatowali podczas lutowego posiedzenia członkowie sejmikowej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

W dużej części było ono poświęcone funkcjonowaniu nowatorskiego oddziału leczenia uzależnień mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Pleszewie. Z historią powstania tego oddziału oraz zasadami jego funkcjonowania zapoznał radnych dyrektor DPS Grzegorz Grygiel, który podkreślił m.in. znaczący wkład finansowy samorządu województwa w powstanie tej jednostki. Wskazywano też na potrzebę zmian systemowych, które ułatwiłyby organizację pomocy w wychodzeniu z uzależnienia od alkoholu podopiecznych DPS-ów. **ABO**



Gospodarka to podstawa

12 marca radni spotkają się na sesji sejmiku z przedsiębiorcami.

Jak tłumaczyła na lutowym posiedzeniu sejmikowej Komisji Gospodarki (w którym udział wzięli również przedstawiciele organizacji zrzeszających wielkopolskich przedsiębiorców) jej przewodnicząca Mirosława Kaźmierczak, gospodarka stanowi podstawę rozwoju regionu, stąd pomysł, by radni zajęli się tą tematyką na specjalnej sesji. Zaplanowano ją na 12 marca pod hasłem „Wielkopolska gospodarka – moc możliwości”.

– Gdzie mamy rozmawiać o gospodarce, jeśli nie w Wielkopolsce? – podkreślali radni podczas wspomnianego posiedzenia komisji.

Oprócz samorządowców i przedsiębiorców, w marcowej sesji wezmą udział zaproszeni goście, m.in. naukowcy, przedstawiciele instytucji otoczenia biznesu i administracji



Przed rokiem sejmik debatował o kondycji rzemiosła.

rządowej. Władze regionu zaprezentują działania podejmowane przez samorząd województwa na rzecz wsparcia rozwoju naszej gospodarki. Będzie również okazja, by podpatrzeć, jak radzą sobie najlepsi – np. laureaci ostatniej edycji konkursu „i-Wielkopolska – innowacyjni dla Wielkopolski” czy też przedsiębiorcy skutecznie wykorzystujący unijne wsparcie z WRPO.

Podczas dyskusji z pewnością nie zabraknie głosów przedsiębiorców na temat tego, co można jeszcze zrobić, by rozwój gospodarczy regionu (choć i tak jeden z najwyższych w kraju) był jeszcze szybszy. Na zakończenie obrad przewidziano przyjęcie przez radnych okolicznościowej uchwały sejmiku.

To już kolejna tego typu tematyczna sesja wielkopolskiego sejmiku w obecnej ka-

dencji, poświęcona wybranej grupie społecznej naszego województwa. Przypomnijmy, że wcześniej radni spotykali się, by z udziałem samych zainteresowanych rozmawiać o problemach seniorów, a także o wsparciu wielkopolskiego rzemiosła. W tegorocznych planach jest jeszcze sesja poświęcona rodzinnym ogrodom działkowym.

– Potrzeba organizacji różnych spotkań środowiskowych wynika wprost z ustawy o samorządzie województwa, który jest tam określony jako regionalna wspólnota samorządowa mieszkańców województwa, a radni wojewódzcy są zobowiązani utrzymywać stałą więź z mieszkańcami i ich organizacjami – tłumaczyła niedawno w „Monitorze” przewodnicząca sejmiku Zofia Szalczyk. ABO

Seniorzy przyglądali się pracy radnych województwa

Zwyczaj obradom radnych przysłuchują się grupy uczniów z wielkopolskich szkół. Tym razem, 26 lutego, w sali sesyjnej zasiedli inni goście. Grupa maturzystów Technikum Budowy Taboru Kolejowego z 1954 roku odnalazła się po latach i spotyka systematycznie, odwiedzając wspólnie różne ciekawe miejsca. W lutym postanowili na własne oczy przekonać się, jak wygląda praca „regionalnego parlamentu” Wielkopolski. ABO



Jak promować naszą turystykę?

Radni poznali plany promocji regionalnej turystyki, które w 2018 roku zamierza zrealizować Wielkopolska Organizacja Turystyczna.

Co roku rośnie liczba turystów, którzy wybierają wycieczny wakacyjny w naszym kraju. Co zrobić, żeby przyjechali do Wielkopolski, choć nie mamy tu morza ani gór? Jak i czym ich zachęcić? Na co postawić w działaniach promocyjnych?

Na te pytania odpowiadał Jacek Cieśliewicz z WOT, który 12 lutego, podczas posiedzenia sejmikowej Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki, przedstawił radnym plany promocji regionalnej turystyki w 2018 roku.

Wśród najważniejszych produktów i wydarzeń, które chcemy zareklamować wśród potencjalnych turystów, są m.in.: odnowiony Szlak Piastowski,

wodniacka Wielka Pętla Wielkopolski, 100. rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego, Sieć Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska. Uzupełni je promocja naszego województwa (poprzez reklamy w liniach lotniczych) na rynku ukraińskim.

By zrealizować te cele, zaplanowano na przykład promocję w mediach, wizyty studyjne, udział w targach, przygotowanie wydawnictw, organizację konkursów.

Kontynuowane będą również działania rozpoczęte w latach poprzednich. Na Szlaku Piastowskim, który stał się markowym produktem wielkopolskiej turystyki, zostaną ustawione łącznie 274 specjalne znaki drogowe, 14 dużych tablic informacyjnych oraz 9 niestandardowych elementów promocji turystycznej, wykorzystujących m.in. nowoczesne technologie. RAK

Powstańcze pomysły

Temat zbliżającej się 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego kilkakrotnie powracał podczas lutowej sesji sejmiku.

Jeszcze przed obradami ustalono (o co wnioskował klub radnych PiS), że podczas kolejnej, a więc marcowej sesji sejmikowi zostanie przedstawiona informacja o przygotowaniach do obchodów okrągłej powstańczej rocznicy. Z kolei na początku lutowej sesji Julian Joks w imieniu klubu PSL wysunął postulat, by przygotowany został program (z pulą 4 mln zł) dofinansowania lokalnych wydarzeń związanych z 100. rocznicami – odzyskania niepodległości i wybuchu naszego powstania. Marszałek Marek Woźniak przyznał, że władze województwa myślały o takim rozwiązaniu, choć planując skromniejszą kwotę.

W interpelacjach natomiast kilku radnych pytało o film dokumentalny na temat Powstania Wielkopolskiego, który miało realizować podległe władzom miasta Muzeum Niepodległości, a na który w ubiegłym roku sejmik przyznał pół miliona złotych dofinansowania.

– To nieprawda, co pojawia się w niektórych publikacjach czy wypowiedziach, że wycofaliśmy się z dofinansowania. Pieniądze były zarezerwowane w budżecie na 2017 rok, ale nie było komu ich przekazać, więc stały się niezrealizowanym wydatkiem – wyjaśniał marszałek. – Trudno traktować tę propozycję jako wiarygodną, zwłaszcza że wiadomo już, iż film nie powstanie do czasu 100. rocznicy wybuchu powstania, na czym nam przede wszystkim zależało. ABO

Zarząd odpowiada

Przedstawiamy wyciąg z odpowiedzi udzielonych na wcześniejsze interpelacje i zapytania radnych.



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak

– odpowiedział na interpelację Zbigniewa Czerwińskiego w sprawie wycięcia kosztów „pociągokilometra” dla spółek Kolej Wielkopolskie i Przewozy Regionalne w latach 2015-2016. Wskazał, że zgodnie z uchwałą sejmiku do dyspozycji Kolei Wielkopolskich województwo przekazało 22 autobusy szynowe oraz 22 elektryczne zespoły trakcyjne EN76. Wyplacona operatorom kolejowym re-kompensata w ramach rozkładów jazdy pociągów 2014/2015 oraz 2015/2016 wynosi odpowiednio dla spółki Przewozy Regionalne 13,44 zł/pocmk oraz 13,13 zł/pocmk, a dla spółki Kolej Wielkopolskie 15,76 zł/pocmk oraz 12,97 zł/pocmk.

– odnosząc się do interpelacji Mirosławy Kaźmierczak w sprawie dróg nr 432 i nr 436, poinformował, że w bieżącym roku będzie kontynuowany remont zarówno DW 432 na odcinku Zaniemiśl-Środa Wlkp. (planowane nakłady w 2018 r. – 3 mln zł), jak i remont DW 436 na odcinku Świętomierz-granica gminy Nowe Miasto nad Wartą (planowane nakłady w 2018 r. – ponad 1,1 mln zł). Obecnie przygotowane są dokumenty do ogłoszenia przetargu na wyłonienie wykonawcy robót drogowych.

– przekazał Markowi Sowie i Wiesławowi Szczepańskiemu, że sprawa rozszerzenia granic obszaru objętego Poznańską Koleją Metropolitalną do stacji Leszno jest otwarta. Ostateczne decyzje będą podejmowane po zakończeniu trwającej modernizacji linii nr 271 na odcinku Rawicz-Czempiń oraz ustaleniu wymiaru pracy eksploatacyjnej możliwej na tej trasie. Niezbędna jest również deklaracja przedstawicieli wszystkich gmin i powiatów położonych wzdłuż linii Poznań – Leszno, dotycząca woli współfinansowania części kosztów uruchamianych połączeń kolejowych.



Członek zarządu województwa Maciej Sytek

– odpowiadając na interpelację Dariusza Szymczaka, poinformował o działaniach podjętych przez zarząd spółki Szpital Wielkopolski w celu zobowiązania jej byłego prezesa do naprawienia wyrządzonej jej szkody. Działający w imieniu spółki pełnomocnik złożył oświadczenie o zamiarze występowania w postępowaniu przed sądem w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Będzie on podejmował wszelkie czynności (w tym złożenie stosownych wniosków, oświadczeń) zmierzające do uzyskania orzeczenia sądowego, na mocy którego oskarżony zostanie zobowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej spółce.



Dyrektor Departamentu Organizacyjnego i Kadr UMWW Adam Habryło

– odniósł się w imieniu marszałka województwa do interpelacji Wiesława Szczepańskiego. Wskazał, że zgodnie z informacją otrzymaną od komisarza wyborczego w Poznaniu w zakresie nowelizacji ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy, sposób podziału województwa na okręgi w wyborach do sejmiku w 2018 r. nie był przedmiotem nowelizacji i winien nastąpić w oparciu o dotychczasowe regulacje Kodeksu wyborczego. Jeżeli więc zachodzą uzasadnione okoliczności wymagające zmiany dotychczasowego podziału, sejmik na wniosek marszałka może ich dokonać najpóźniej na 3 miesiące przed upływem kadencji.



Zastępca dyrektora Departamentu Kultury UMWW Grażyna Brzezińska

– odpowiadając w imieniu marszałka województwa Waldemarowi Witkowskiemu w sprawie nieruchomości użytkowanej przez Muzeum Pszczelarstwa w Swarzędzu, podkreśliła, że placówka ta jest jednym z wielu oddziałów Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. Na tle działalności całego muzeum, w tym także potrzeb inwestycyjnych instytucji, sytuacja placówki w Swarzędzu jest stabilna. Ponadto gmina Swarzędz corocznie udziela pomocy finansowej województwu na utrzymanie nieruchomości użytkowanej przez Skansen i Muzeum Pszczelarstwa im. prof. Ryszarda Kosteckiego. Wobec powyższego obecnie nie rozważa się nabycia użytkowanej przez to muzeum nieruchomości, jak również ewentualnego przeniesienia jego zbiorów do siedziby w Szreniawie lub do innego oddziału.

– w odpowiedzi na interpelację Wiesława Szczepańskiego w sprawie utworzenia muzeum poświęconego życiu i działalności Jana Henryka Dąbrowskiego, poinformowała, że 1 lutego 2018 r. odbyło się spotkanie zespołu negocjacyjnego, w skład którego weszli przedstawiciele Departamentu Kultury, Departamentu Gospodarki Mieniem oraz Biura Prawnego, z właścicielem pałacu w Winnej Górze. W jego trakcie ustalono, że kontynuacja rozmów na temat ewentualnego nabycia przez województwo pałacu wymaga wyjaśnienia wątpliwości dotyczących stanu prawnego nieruchomości. W wypadku pozytywnego zakończenia negocjacji planuje się przedłożyć Sejmikowi Województwa Wielkopolskiego propozycję pokrycia kosztu zakupu pałacu w Winnej Górze z budżetu województwa. ABO

Partnerzy z bliska i z daleka

Angola i Rumunia to kolejne kierunki kontaktów międzynarodowych naszego województwa.

Podczas lutowej sesji sejmik przyjął dwie uchwały akceptujące podpisanie dokumentów dotyczących oficjalnych kontaktów zagranicznych naszego województwa. Chodzi o porozumienie o współpracy z rumuńskim okręgiem Sibiu oraz list intencyjny dotyczący współpracy z prowincją Huíla w Angoli.

W pierwszym przypadku dokument zostaje podpisany na czas nieokreślony, w drugim – na trzy lata. – Z czego wynika ta różnica? – dociekał w trakcie sesji radny Dariusz Szymczak.

– Kontakty z rumuńskimi partnerami są już aktywne, także ze względu na wspólną obecność w Unii Europejskiej, dlatego zawieramy porozumienie o współpracy. W przypadku prowincji Huíla list intencyjny podpisujemy na trzy lata, by dać sobie czas na sprawdzenie, na ile ta kooperacja, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, na której nam tu szczególnie zależy, przyniesie wymierne efekty. Jeżeli po tym okresie będą one zadowalające, planujemy także z afrykańskimi partnerami podpisać porozumienie o współpracy – wyjaśniał marszałek Marek Woźniak.

Z Angolczykami Wielkopoleanie chcą (obok wspomnianej gospodarki) rozwijać kontakty także w sferze naukowej i społeczno-kulturalnej.

Z Sibiu (współpracę z tym regionem zapoczątkowała kilkanaście miesięcy temu wi-



zyta w nim sejmikowej Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej) katalog potencjalnych obszarów kooperacji jest znacznie szerszy. W projekcie porozumienia wymieniono: administrację publiczną, kulturę, turystykę, edukację, badania i innowacje, gospodarkę, zdrowie, politykę

społeczną, rolnictwo i rozwój obszarów wiejskich, dziedzictwo kulinarne, produkty regionalne. Kontakty z Rumunami rozwijają się dość intensywnie. Można m.in. wspomnieć, że okręg Sibiu (który wywalczył tytuł Europejskiego Regionu Gastronomicznego 2019) na zaproszenie Wielkopolski miał swoją prezen-

tację na ubiegłorocznych międzynarodowych targach „Smaki Regionów”, a już wkrótce jego przedstawiciele wezmą udział w naszym programie stażowym „Wielkopolska Akademia Samorządności”.

Sibiu i Huíla dołączą do 19 regionów, z którymi województwo wielkopolskie już wcześniej podpisało różnego

rodzaju dokumenty, oficjalnie potwierdzające współpracę. Jej rzeczywista realizacja odbywa się z różną intensywnością – od partnerstw czysto formalnych po rzeczywistą kooperację na wielu polach. Są też tacy regionalni partnerzy (choćby Berlin czy Katalonia), z którymi kontakty (np. w ramach różnych euro-

pejskich sieci współpracy) rozwijają się mimo braku formalnych porozumień o kooperacji. Z kolei francuska Akwitania (obok „sformalizowanych” naszych partnerów Hesji i Emilii-Romanii) jest wśród trzech regionów, z którymi Wielkopolska dzieli adres swojego przedstawicielstwa w Brukseli. **ABO**

Z Hesją o turystyce oraz szkolnictwie zawodowym

Wielkopolska kontynuuje wieloletnią, udaną współpracę z niemieckim regionem partnerskim Hesją. W dniach 9-11 lutego, podczas odbywających się w Poznaniu Targów Tour Salon, nasi zachodni sąsiedzi byli gościem specjalnym wielkopolskiego stoiska, a 17 lutego delegacja samorządowców i rzemieślników z regionu pojechała do Wiesbaden.

Od kilku lat oba zaprzyjaźnione regiony starają się wzajemnie inspirować i podpatrywać rozwiązania dotyczące rozwoju szkolnictwa zawodowego. W Niemczech kładzie się silny akcent na zdobywanie konkretnego fachu i zawodu, co umożliwia młodym ludziom stosunkowo szybkie wejście na rynek pracy i gwarancję stabilnego zatrudnienia.



Spotkanie rzemieślników i samorządowców z Wielkopolski i Hesji odbyło się 17 lutego w niemieckim Wiesbaden.

Podobne rozwiązania staraliśmy się z powodzeniem wdrażać w Polsce i Wielkopolsce. Okazją do kontynuowania rozmów na ten temat była m.in. wizyta naszych samorządowców i rzemieślników w Wiesbaden. 17 lutego młodzi czeladnicy, którzy zdali odpowiedni egzamin, ode-

brali w miejscowym Domu Zdrojowym dyplomy mistrzowskie Izby Rzemieślniczej Wiesbaden.

W spotkaniu udział wzięła Marzena Wodzińska z zarządu województwa oraz premier Hesji Volker Bouffier. Wydarzenie było okazją do wymiany doświadczeń między regionami



Folke Mühlhölzer (w środku) wręczył odznaczenia szefowi WOT Tomaszowi Wiktorowi i prezesowi MTP Przemysławowi Trawie.

w obszarze kształcenia zawodowego, szczególnie współpracy izb rzemieślniczych z Poznania i Wiesbaden.

Przypomnijmy, że kooperacja na gruncie edukacji zawodowej między Wielkopolską i Wiesbaden rozpoczęła się 6 lat temu w Poznaniu, gdy w ramach jubileuszu 10-lecia współdziała-

nia Hesji i Wielkopolski izby rzemieślnicze z tych regionów podpisały list intencyjny o nawiązaniu współpracy.

Kooperacja izb służy przede wszystkim wsparciu i doskonaleniu umiejętności naszych rzemieślników, wzmocnieniu znaczenia kształcenia zawodowego, ale również integracji

i wzajemnemu poznaniu młodych ludzi.

W 2018 r. roku oba regiony świętują też 10-lecie formalnej współpracy we wzajemnej promocji turystycznej. Z tego względu Hesja była gościem specjalnym Wielkopolski podczas targów Tour Salon.

Obecność na tym międzynarodowym spotkaniu profesjonalistów i miłośników turystyki była okazją do rozmów, ustalania kolejnych wspólnych przedsięwzięć oraz podziękowań. Prezes Hessen Agentur SA Folke Mühlhölzer podczas uroczystego otwarcia targów wręczył prezesowi Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej Tomaszowi Wiktorowi odznaczenie landu Hesja jako podziękowanie za owocną współpracę. Identyczną statuetkę otrzymał również prezes MTP Przemysław Trawa. **RAK**



Zdaniem gospodarza



Adam Sperzyński,
starosta
rawicki

– Zachęcam do wizyty w powiecie rawickim. Mimo iż jesteśmy regionem rolniczym, swoje siedziby mają tutaj rozpoznawalne firmy z Wielkopolski i z kraju. Wśród nich wymienić należy m.in.: RAWAG, RAWIBOX, GAZOMET, Fritz Hansen, Fermy Drobiu Woźniak, ZPB KACZMAREK, W. Legutko Przedsiębiorstwo Hodowlano-Nasienne, Walbet czy Grupę Pieprzyk.

Mieszkańcy są ludźmi otwartymi, którzy chętnie angażują się w różne projekty, a także potrafią gospodarować. To też osoby, które mocno przywiązują się do naszej lokalności i tradycji.

W ostatnich latach powiat rawicki rozwija się dynamicznie dzięki realizowanym inwestycjom, aktywnie wykorzystując przy tym dotacje z zewnątrz, m.in. z WRPO czy z Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. Największymi beneficjentami są szkoły, dla których samorząd jest organem prowadzącym. Zrealizowano też szereg inwestycji drogowych, które od lat były oczekiwane przez mieszkańców. Stało się to możliwe m.in. dzięki partnerskiej współpracy z gminami i ościennymi samorządami.

Wspólne cele, które nas łączą, są również związane z poprawą warunków i jakości usług zdrowotnych. Szpital Powiatowy w Rawiczu czeka na ważne zmiany, które podniosą te standardy. Zauważają je zarówno mieszkańcy powiatu, jak i ościennych gmin.

Nowy rynek, nowe deptaki

Samorządowcy z powiatu rawickiego inwestują w rewitalizację.

Powiat rawicki leży na pograniczu dwóch województw: wielkopolskiego i dolnośląskiego. Przecinają go główne szlaki komunikacyjne: droga ekspresowa S5, droga krajowa nr 36, a także linia kolejowa Poznań-Wrocław. Od Wrocławia dzieli go 60 km, a od Poznania 100 km. Trzy europejskie stolice: Warszawa, Berlin i Praga położone są natomiast w odległości około 300 km od Rawicza.

Takie umiejscowienie sprawia, że powiat rawicki to dogodne miejsce do inwestowania i prowadzenia działalności gospodarczej, a co najważniejsze mające do zaoferowania lokalnej społeczności dostęp do infrastruktury komunalnej i dobrze rozwiniętych usług społecznych. Samorządowcy dbają tu m.in. o szkoły, boiska, miejsca wypoczynku.

To obszar typowo rolniczy, nastawiony w dużej mierze na hodowlę trzody chlewnej i bydła. Użytki rolne zajmują aż trzy czwarte powierzchni powiatu. Mimo to nie brakuje tu atrakcyjnych terenów do aktywnego wypoczynku. Na trasie szlaków pieszych, rowerowych czy konnych znajduje się wiele miejsc i obiektów rekreacyjnych oraz wartych zwiedzenia zabytków.

Gdzie można się wybrać? Rowerzystów kuszą szlaki: mickiewiczowski, ziemiański i miodowy. Piesi mają do wyboru kilkanaście ścieżek, konno można przejechać szlak „Wielkopolska podkova”, a osoby preferujące podróż samochodem mogą wyruszyć tra-



FOT. MATERIAŁY URZĘDU MIEJSKIEGO W RAWICZU

Projektant rawickiego rynku zaproponował oryginalny motyw przewodni: nawiązanie do tradycji rzemieślniczych i włókienniczych miasta. Nowa posadzka będzie imitować nicianą osnowę.

są „Wielkopolskiego Szlaku Wiatracznego” albo zwiedzić zabytki sakralne (7 kościołów w 3 powiatach) południowej Wielkopolski. Przy okazji warto zajrzeć do pałaców (w Dłoni, Dąbrówce, Czechnowie) oraz dworów (w Gierłachowie, Tarchalinie i Chojnie).

Samorządowcy z powiatu rawickiego inwestują w rewitalizację. Władze Rawicza zaprezentowały niedawno finalny projekt odnowy tamtejszego rynku i deptaków. Przebudowa terenów, których ostatni gruntowny remont odbył się w latach 70. XX wieku, ma ruszyć w 2019 roku.

Projektant rawickiego rynku zaproponował oryginalny motyw przewodni: nawiązanie do tradycji rzemieślniczych

i włókienniczych miasta. W rezultacie nowa posadzka będzie imitować nicianą osnowę. Mieszkańców czeka też szereg zmian, zarówno komunikacyjnych, jak i estetycznych. Pojawiają się nowe drzewa oraz liczna mała architektura, m.in. lampy, ławki, stojaki rowerowe, kosze, kwietniki oraz fontanna i figurka niedźwiedzia (znajdującego się w herbie Rawicza i powiatu rawickiego).

Plac ma łączyć funkcję parkingową z rekreacyjną. Dlatego miejsca postojowe zostaną zachowane dla 162 samochodów, dodatkowo pojawią się nowe miejsca na ulicach jednokierunkowych. Deptaki zostaną połączone w jeden ciąg i wraz z pół-

nocną częścią rynku będą pełnić funkcje rekreacyjne. W tej strefie znajdzie się miejsce na ogródki wiejskie, strefy relaksu dla mieszkańców, budki wystawowe, jarmarki.

Oprócz nawierzchni, czyli płyty rynku i deptaków, przebudowana zostanie infrastruktura podziemna, w tym m.in. sieć wodociągowa, energetyczna, gazowa i kanalizacyjna. Same prace podziemne mają pochłonąć 7 mln zł. Drugie tyle nowa nawierzchnia całej przestrzeni: obu deptaków i rynku. Dlatego samorządowcy zapowiadają, że gmina wystartuje w tegorocznym konkursie o dofinansowanie unijne na rewitalizację w ramach WRPO 2014+. RAK

Powiat rawicki



Lekcja z historii:

Najstarsze wzmianki o osadach wchodzących w skład dzisiejszego powiatu rawickiego pochodzą z XI wieku. Do połowy XV wieku znajdowało się tutaj 70 osad, które stanowiły tron osadnictwa regionu.

W 1886 roku władze pruskie dokonały nowego podziału administracyjnego Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Utworzono powiat rawicki. Miał on wówczas 496 km² i liczył 48 tys. mieszkańców. Obecnie w skład powiatu rawickiego (funkcjonującego w tym kształcie od 1999 roku) wchodzi pięć gmin: Bojanowo, Rawicz, Miejska Górka, Pakosław i Jutrosin.

Powiat rawicki w liczbach:

- powierzchnia – 553,5 km²
- liczba ludności – 60.296
- gęstość zaludnienia – 109 os./km²
- mieszkańcy miast – 48,2 proc.
- mieszkańcy wsi – 51,8 proc.

Ciekawostki:

- Powiat rawicki to najmniejszy pod względem powierzchni powiat w województwie (nie dotyczy miast na prawach powiatu). Według danych Głównego Urzędu Statystycznego zajmuje on obecnie zaledwie 1,85 proc. powierzchni Wielkopolski.
- Miasto Rawicz założył w 1638 r. Adam Olbracht Przyjemski na terenie swojej wsi Sierakowo na tzw. surowym korzeniu.

- Na cmentarzu w Łaszczynie znajduje się grób Stefana Bobrowskiego, przywódcy powstania styczniowego. Zginął on 12 kwietnia 1863 r. w lesie łaszczynskim, w spowodowanym przez przeciwników politycznych pojedynku.

Sąsiednie powiaty:

- gostyński
- krotoszyński
- leszczyński
- górowski (dolnośląskie)
- miłicki (dolnośląskie)
- trzebnicki (dolnośląskie)



Szkoła z klasą

W Rawiczu funkcjonuje podległe samorządowi województwa Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego.

Kończąc tę samorządową szkołę, można zdobyć konkretny zawód. Na przykład taki, który obejmuje zajęcia związane z niesieniem pomocy innym: opiekuna medycznego, opiekuna osoby starszej lub dzieci, terapeuty zajęciowego. Dla tych, którzy myślą o założeniu własnej firmy, interesujące może być z kolei zdobycie dyplomu kosmetyczki (i utworzenie salonu kosmetycznego) lub masażyści (salon rehabilitacji).

Solidne wykształcenie zapewni wykwalifikowana kadra pedagogiczna, choć równie ważne są dobrze wyposażone pracownie i sale tematyczne oraz praktyki zawodowe w przedsiębiorstwach. RAK

Wielkopolska przez Witolda Tkaczyka naszkicowana



FYS. W. TKACZYK

Kościół pw. św. Krzyża w Jutrosinie wzniesiono w 1777 roku na miejscu wcześniej już istniejącej świątyni, wzmiankowanej w poł. XVI w. Jest to barokowy kościół cmentarny, powstały na planie krzyża greckiego, o konstrukcji szachulcowej. Kiedy w Wielką Sobotę 6 kwietnia 1805 roku, na skutek pożaru spłonął kościół farny, plebania i część miasta, świątynia pełniła przez następne 100 lat funkcję kościoła parafialnego. Ze spalonego budynku przeniesiono do niego bractwa i uroczystości kościelne, a także uratowane z pożaru relikwie patronki, św. Katarzyny w srebrnym pacyfikale. Obok znajduje się drewniana brama-dzwonnica z drugiej poł. XVIII w. W latach 1991-1994 kościół został wyremontowany. WT



Opowiedzieć o historii i zabytkach

Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej i Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie stworzyły oraz aplikację mobilną, które mają upowszechnić wiedzę o dziedzictwie kulturowym Wielkopolski.

Piotr Ratajczak

Czy można obejrzeć z różnych stron i w dużym przybliżeniu unikatową monetę sprzed tysiąca lat? Jak bez wychodzenia z domu „dotknąć” cennych zabytków: czarki, zapinki, paciorka czy dawnego grzebienia? W jaki sposób dotrzeć do zdjęć, pocztówek, rysunków, szkiców czy przedwojennych drzeworytów?

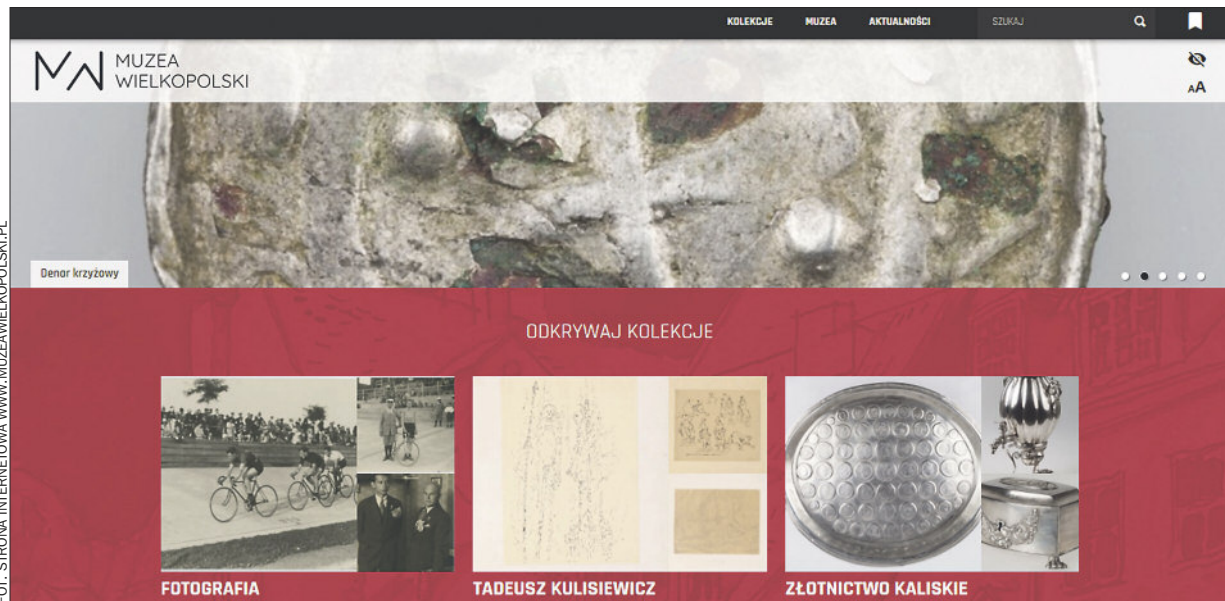
Dawniej lekcje historii odbywały się w muzeum. Dziś można, siedząc w wygodnym miejscu, odwiedzić portal edukacyjny www.muzeawielkopolski.pl, który utworzyły i uruchomiły wspólnie Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej i Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, dwie instytucje kultury wielkopolskiego samorządu.

10 tysięcy zabytków

Twórcy wirtualnego muzeum dążyli do tego, aby za pomocą najnowszych technologii informacyjnych, narzędzi XXI wieku, prezentować zbiory, a tym samym upowszechniać dziedzictwo kulturowe Wielkopolski. Tak powstała internetowa platforma edukacyjna oraz aplikacja mobilna.

Co już znajdziemy pod adresem www.muzeawielkopolski.pl?

Na portalu udostępniono ponad 10 tysięcy cyfrowych odwzorowań zabytków z obu muzeów. Poznamy tu obszerną kolekcję kaliskich XIX-wiecznych sreber, bogatą ikonografię Kalisza i Gniezna (pocztówki, zdjęcia), kilkadziesiąt zabytków archeologicznych z Wielkopolski, a także kompletne archiwum znanego polskiego rysownika i grafika Tadeusza Kulisiewicza. Wkrótce dodane zostaną także zbiory



Na stronie internetowej www.muzeawielkopolski.pl udostępniono do tej pory ponad 10 tysięcy cyfrowych odwzorowań zabytków z muzeów w Kaliszu i Gnieźnie.

fonograficzne pieśni i przyśpiewki ludowych z kolekcji MOZK. Oprócz zdjęć i skanów muzealiów niektóre eksponaty można oglądać również w technice 3D.

– Pokazujemy to, z czego obok Powstania Wielkopolskiego jesteśmy dumni w naszym regionie. To tutaj: w Poznaniu, na Lednicy czy w Gnieźnie powstało państwo polskie – wyjaśniał 28 lutego, podczas konferencji prasowej w UMWW, Michał Bogacki, dyrektor Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie.

– Uruchomienie portalu to dopiero pierwszy krok. Liczymy na to, że do projektu przystąpią wkrótce kolejne nasze muzea – powiedział marszałek Marek Woźniak, który zaprezentował domenę dziennikarom. – Internet to przyszłość muzealnictwa: multimedialność umożliwia większy dostęp do wiedzy i eksponatów naszego dziedzictwa kulturowego, zarówno eks-

pertom i pasjonatom historii, jak i pozostałym mieszkańcom regionu.

Dla uczniów i nauczycieli

Zwiedzanie wirtualnego muzeum jest doskonałym narzędziem edukacji dla szkół, których uczniowie nie mogą w godzinach lekcyjnych udać się na wycieczkę do tradycyjnej placówki, a także dla osób niepełnosprawnych. Nie wychodząc z domu, można w dowolnej chwili surfować po wirtualnych muzeach, ich salach i kolekcjach, oszczędzając jednocześnie czas i pieniądze.

– Poza funkcją przeglądania, portal umożliwia dodawanie poszczególnych eksponatów do schowka, a następnie wydrukowanie ich w formie prezentacji w postaci pliku pdf. Jest to narzędzie szczególnie użyteczne dla nauczycieli i uczniów, którzy mogą w ten sposób przygotowywać własne prezentacje do wyko-

rzystania w klasie – zauważyła Sylwia Kucharska, dyrektor Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej. – Na potrzeby najmłodszych natomiast przygotowanych zostało kilkadziesiąt kolorowanek, które można wydrukować wprost z portalu. Na pewno znajdą one amatorów zarówno w domu, jak i w przedszkolu.

Jednocześnie uruchomiona została aplikacja mobilna, która umożliwia poznanie wybranych „zabytków tygodnia” z każdego muzeum oraz dostarcza bieżących informacji o wydarzeniach, wystawach realizowanych w muzeach biorących udział w projekcie. Ta część aplikacji dopiero raczkuje, bo choć platforma z systemem CMS została udostępniona nieodpłatnie wszystkim wielkopolskim muzeom, by mogły samodzielnie dodawać własne treści, to potrzeba nieco czasu na wprowadzenie danych.

Projekt portalu realizowany był dwa lata (2016-2017). Pierwszy etap (2016 r.) polegał na digitalizacji 2D (skanowanie i fotografowanie) oraz 3D ośmiu wybranych kolekcji z obu zaangażowanych w projekt muzeów. Podczas drugiego etapu, realizowanego w 2017 r., powstał portal edukacyjny www.muzeawielkopolski.pl oraz aplikacja mobilna, która stanowi swoisty przewodnik po instytucjach muzealnych w całej Wielkopolsce, umożliwiając dostęp do informacji o najciekawszych zbiorach, aktualnościach, cenach biletów i godzinach otwarcia muzeów. Aplikacja posiada także funkcję mapy ułatwiającej dojazd do wybranego muzeum.

Realizacja projektu współfinansowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego kosztowała blisko

640 tys. złotych, z czego ponad 100 tys. złotych pochodzi z budżetu województwa.

Nominacja na początek

W Polsce już od kilku lat wiele muzeów udostępniła na własnych stronach internetowych cyfrowe kolekcje. Jednak platforma www.muzeawielkopolski.pl nie jest stroną jednej instytucji, ale ma służyć prezentacji zasobów muzealnych całego regionu. Jest to szczególnie cenna forma udostępnienia dziedzictwa, gdyż pozwala w jednym „miejscu” zgromadzić najważniejsze obiekty muzealne, na co dzień pozostające w rozproszeniu. Tego rodzaju portali internetowych jest niewiele. Podobną stronę ma Małopolska, podkarpackie oraz ministerstwo kultury.

Wielkopolski projekt trudno uznać więc za nowatorski, ale biorąc pod uwagę nieliczne przykłady takich stron, nie jesteśmy także w tyle, jeśli chodzi o tego rodzaju rozwiązania. Nowatorstwo kryć się może w funkcjonalności strony, np. możliwość „zbudowania” własnej kolekcji przez użytkownika.

– Ten projekt wymaga jeszcze pracy: dodania nowych treści, uatrakcyjnienia przekazu, promocji. Internet ma przecież wiele narzędzi, które możemy wykorzystać – dodał marszałek Marek Woźniak.

Niemniej już tydzień po uruchomieniu domeny Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej za stronę internetową www.muzeawielkopolski.pl zostało nominowane do nagrody Mobile Trends Awards 2017 w kategorii Portal mobilny/RWD. Mobile Trends Awards to Oscary w branży mobile.



O szczegółach dotyczących portalu opowiadali dziennikarzom (od lewej) dyrektor MOZK Sylwia Kucharska, marszałek Marek Woźniak i dyrektor MPPP Michał Bogacki.

Muzealne instytucje kultury samorządu województwa:

1. Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy – Zespół Pałacowo-Parkowy;
2. Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie;
3. Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej; oddziały: Centrum Rysunku i Grafiki im. Tadeusza Kulisiewicza w Kaliszu, Rezerwat Archeologiczny na Zawodzie, Dworek Marii Dąbrowskiej w Russowie;
4. Muzeum Okręgowe w Koninie; oddział: Skansen Archeologiczny w Mrówkach;
5. Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy; oddziały: Wielkopolski Park Etnograficzny w Dziekanowicach, Wczesnopiastowska Rezydencja na Ostrowie Lednickim, Pracownia Archeologiczna – Gród w Radzimirze, Rezerwat Archeologiczny – Gród Wczesnopiastowski w Gieczu, Rezerwat Archeologiczny – Gród w Grzybowie;
6. Muzeum Okręgowe w Lesznie;
7. Muzeum Okręgowe im. Stanisława Staszica w Pile; oddział: Muzeum Kultury Ludowej w Osieku n. Notecią;
8. Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie; oddziały: Muzeum Młynarstwa i Wodnych Urządzeń Przemysłu Wiejskiego w Jaraczu, Muzeum Przyrodniczo-Lowickie w Uzarzewie, Skansen i Muzeum Pszczelarstwa w Swarzędzu, Muzeum Wikliniarstwa i Chmielarstwa w Nowym Tomyszu, Muzeum Gospodarki Mięsnej w Sielinku;
9. Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie; oddział: Muzeum Byłego Niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem.

Razem z oddziałami to 24 placówki muzealne. Z budżetu województwa przeznaczono na ich utrzymanie w ubiegłym roku niemal 39 mln zł (łącznie z Muzeum w Lewkowie Zespołem Pałacowo-Parkowym, który samorząd województwa przekazał powiatowi ostrowskiemu). W 2017 r. odwiedziło je łącznie pół miliona zwiedzających (501.185 osób), a średnia frekwencja na placówkę wyniosła 20 tys. osób.

RAK



w smartfonie

internetową platformę edukacyjną



Marek Woźniak,
marszałek województwa wielkopolskiego:

– Chcemy pokazywać historię w nowatorski sposób. Sądzimy, że taka jest przyszłość muzeów: oprócz tego, że będą w swoich siedzibach modyfikować prezentację zbiorów, to jeszcze dzięki możliwości dotarcia do przynajmniej części zasobów poprzez internet mogą zachęcić do odwiedzenia muzeum i do bezpośredniego obejrzenia eksponatów. Poza tym portal daje większy dostęp do wiedzy i specjalistom, i pasjonatom. Wystarczy kliknąć myszką na stronę www.muzeawielkopolski.pl i muzealne zbiory będzie mógł obejrzeć dosłownie każdy (bezpłatnie, bez wychodzenia z domu, w dogodnym dla siebie czasie), kto posiada komputer, tablet czy smartfon.

W wirtualnym świecie możemy przemieszczać się od jednej placówki do drugiej, możemy kompletować własne kolekcje, możemy wreszcie pokazać te zbiory, które ze względu na brak odpowiedniej przestrzeni wystawienniczej znajdowały się niekiedy w magazynach.

Nowy portal pozwoli nam uporządkować te kolekcje, ożywić je (choćby za pomocą techniki 3D, dzięki której oglądamy zabytki sfotografowane z różnej perspektywy), upowszechnić w szkołach oraz – mam nadzieję – skutecznie zachęcić do odwiedzenia w przyszłości konkretnych muzeów. To dopiero pierwszy krok, ale nie ukrywam, że liczymy na zainteresowanie naszym projektem innych muzeów Wielkopolski.

Historia w pięciu słowach

W ostatnich latach muzea w Polsce intensywnie digitalizują zbiory, nie tylko chronią je w ten sposób, ale także promując i udostępniając szerszemu gronu odbiorców. Na stronach internetowych zamieszcza się nie tylko informacje turystyczne (jak położenie muzeum, ceny biletów czy godziny otwarcia), ale stały się one platformą do prezentacji cyfrowych zbiorów w formie galerii zdjęć lub baz danych. Dzięki temu kolekcje muzealne, które stają się multimedialnymi centrami wiedzy, są bardziej dostępne i atrakcyjne dla szerokiej grupy odbiorców. Dzięki nowym technologiom łatwiej zdobyć wiedzę o zasobach kulturowych i poznać nasze dziedzictwo.

Trudno na razie określić, jakie będzie tempo rozwoju strony – to zależy wyłącznie od dyrektorów muzeów (ich lista w ramce obok). Do tej pory jedynie placówka w Szreniawie zadeklarowała współpra-

cę z muzeum kaliskim i gnieźnieńskim w ramach portalu, ale przecież www.muzeawielkopolski.pl dopiero rozpoczyna działanie.

– Dążymy do tego, by strona cały czas się rozwijała i coraz lepiej służyła mieszkańcom. Chcemy w łatwy i przystępny sposób udostępnić swoje zbiory – zapewnił Michał Bogacki. – Jako muzealnicy uczymy się też tego, jak w pięciu-sześciu słowach (zamiast długiego wykładu) ciekawie opowiedzieć jakąś historię.

Nie sposób w tej chwili oszacować też kosztów rozwoju strony. To zależy od bardzo wielu zmiennych: np. czy dane muzeum zechce udostępnić już zdigitalizowane obiekty, czy będzie chciało dopiero dokonać cyfryzacji obiektów/kolekcji? Czy ma własną pracownię digitalizacji, czy będzie musiało zlecić usługę na zewnątrz?

– Kupiliśmy w ramach projektu specjalny skaner i aparaturę, za pomocą której jesteśmy w stanie „przenieść” do

sieci zbiory z innych naszych muzeów, także prywatnych. Ideą jest, by domena zawierała jak najwięcej wartościowych treści – zaznaczyła Sylwia Kucharska.

Wirtualne muzeum nie zastąpi nam bezpośredniego kontaktu ze sztuką. Nie odda specyficznej atmosfery: zapachu, aury tajemniczości, obcowania z rzeczywistym obiektem. Ale na pewno otwiera nowe możliwości, a perspektywy stojące przed tą dość nową dziedziną muzealnictwa są ogromne. Wizyta na portalu może też zainspirować nas do późniejszego przyjazdu i zwiedzania placówki.

Muzea w różny sposób starają się zachęcić gości: Szreniawa i Lednica słyną z organizacji festynów rodzinnych i pikników, wiele placówek organizuje ferie dla najmłodszych czy lekcje muzealne. Digitalizowanie zbiorów też ma przyciągnąć kolejnych odbiorców kultury i sztuki. ●

20 milionów na Lednicę



FOT. Z ARCHIWUM MPP NA LEDNICY

Wizualizacja głównego budynku muzeum po modernizacji.

Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy wreszcie będzie miało siedzibę godną tysiącletniej historii tego miejsca.

13 lutego w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu podpisano umowę o dofinansowanie projektu rozbudowy tej samorządowej instytucji kultury. Zarząd województwa przyznał na ten cel Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy prawie 13 mln zł z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.

– Dbamy o naszą przeszłość. Od wielu lat wspieramy projekty związane z ochroną dziedzictwa kulturowego regionu. Przypomnę, że w bieżącej perspektywie unijnej samorząd regionu przeznaczył już ponad 152 mln zł na inwestycje w tym zakresie – powiedział 13 lutego, podczas konferencji prasowej, Maciej Sytek z zarządu województwa.

O szczegółach inwestycji, która polega na rozbudowie infrastruktury magazynowo-konserwatorsko-wystawien-

niczej MPP na Lednicy, opowiedział dyrektor placówki prof. Andrzej M. Wyrwa: – Chcielibyśmy nadać tej przestrzeni taki charakter, aby nie można było obok tego miejsca przejechać obojętnie, aby było ono kultowe. Opowiemy w nim całą historię polskiej państwowości, która tutaj ma swój początek.

Co zaplanowano? Do kwietnia 2020 roku powstaną nowe sale wystawiennicze, edukacyjne, pracownie konserwatorskie i naukowe oraz przestrzenie magazynowe. Obiekt zostanie wyposażony w multimedia i narzędzia, które w nowoczesny i ciekawy sposób pomogą przybliżyć historię sprzed tysiąca lat.

W XXI wieku goście mają konkretne wymagania: chcą „przenieść” się do czasów Mieszka, by lepiej zrozumieć i wyobrazić sobie życie naszych przodków. Projekt przygotowany przez dyrekcję MPP na Lednicy ma umożliwić realizację tych oczekiwań.

RAK



FOT. P. RATAJCZAK

Umowę podpisali prof. Andrzej M. Wyrwa i Maciej Sytek.



FOT. ARCHIWUM MOZK

Muzea to nie tylko zabytki. W Kaliszu podczas ferii 30 dzieci poznawało świat. Na zdjęciu zajęcia pt. „Podróżujemy do Afryki śladami odkryć geograficznych”.



Historię będzie można pokazać w sposób nowoczesny.

Gorąca wiosna roku 1848

Zanim Wielkopolanie postawili na pracę organiczną w walce z zaborcą...

Przywykliśmy do szczególnego traktowania polskich wielkich powstań narodowych: kościuszkowskiego, listopadowego i styczniowego. To wtedy toczyły się spektakularne bitwy, decydowały losy narodu, na kartach podręczników utrwalono wielkie nazwiska i ważne miejsca na mapie Polski.

Dopiero od kilku lat zaczynamy patrzeć na te wielkie i tragiczne wydarzenia z dystansem i refleksją. W roku 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości zaczynamy analizować sytuację sprzed lat, dokonywać bilansu zysków i strat – bez emocjonalnego i kierowanego sercem opiniowania ludzi i wydarzeń. Okazuje się, że w czasach zaborów nie było regionu podzielonego kraju bardziej i mniej zasłużonego. Ale metoda permanentnych powstań, z perspektywy 100 lat, okazała się równie bohaterstwa, co – niestety – zupełnie nieefektywna. Trzeba oddzielić bohaterstwo uczestników walk od celowości i skutków metody. To temat, który jeszcze długo będzie przedmiotem debaty i dyskusji.

Wiosna patriotyzmu

Były jednak w tym okresie wydarzenia, które są jednoznacznie określone i zakwalifikowane, choć w rzeczywistości wyglądały nieco inaczej. Z pewnością do takich zjawisk można zaliczyć Wiosnę Ludów z lat 1848-1849, której 170. rocznicę w tym roku obchodzimy. Przez niemal cały kontynent przeszła wtedy wielka fala demonstracji, które w pewnych krajach przekształciły się w powstania o podłożu społecznym, ekonomicznym, a nawet niepodległościowym. Na ziemiach polskich problematyka społeczna sąsiadowała ze sprawami związanymi z manifestacją woli odzyskania wolnej państwowości.

Choć Wiosna Ludów ostatecznie zakończyła się klęską jej uczestników, uruchomiła proces kształtowania się nacjonalizmów w Europie. To właśnie wtedy powstały pojęcia patriotyzmu, narodu, społeczeństwa, świadomości narodowej, w jakich my zostaliśmy wychowani – takie, jak dziś je rozumiemy.

Nieudolna konspiracja

Na ziemiach polskich, a zwłaszcza w Wielkopolsce przygrywką do tych wydarzeń, choć na innych podstawach i założeniach, była próba przygoto-



Tak stoczoną w wielkopolskiej Wiosnie Ludów bitwę pod Miłosławiem przedstawił na swoim obrazie Juliusz Kossak.

wania na 1846 rok powstania, które swym zasięgiem miało objąć wszystkie trzy zabory. Niestety, plany te cechował brak realizmu, a jeszcze gorzej było z wykonaniem. Wojsko powstańcze miało wyjść z Wielkopolski, rząd miał być w Krakowie, a wspólna ofensywa miała oswobodzić Królestwo Polskie.

Nieudolność w działalności konspiracyjnej sprawiła, że w ciągu kilku dni główni przywódcy ruchu znaleźli się w poznańskim Forcie Winiary – nie jako zwycięzcy, lecz w charakterze więźniów. Ru-

do dawnej pozycji, sprzed epoki napoleońskiej.

Wytworzyła się wtedy nieznaną dotąd sytuacja: zamierzano utworzyć korpus polskiego wojska, który u boku wojsk pruskich ruszy do boju z Rosją. 20 marca w poznańskim Bazarze powołano polski Komitet Narodowy, w obozach rozpoczęto gromadzenie żołnierzy, wrócili polscy więźniowie z Moabitu. Wreszcie wytworzyła się specyficzna atmosfera, będąca wynikiem połączenia solidaryzmu polsko-pruskiego z wolą odzyskania niepodległości i goto-

w wojnie z powszechnie znienawidzoną Rosją. Przewidywano tzw. reorganizację Wielkiego Księstwa Poznańskiego, czyli określenie zasad autonomii tego państewka w granicach monarchii Hohenzollernów.

W ciągu dwóch tygodni jednak wszystko się zmieniło. Liberalny rząd w Berlinie upadł, a tamtejsze władze nie myślały już o (wątpliwej co do wyniku) wojnie z Rosją. Powstał jednak problem, co zrobić z gromadzącymi się w obozach Polakami. Podjęto dwukierunkowe działania. Obiecywano Polakom różne koncesje, skierowano do negocjacji życzliwego Polakom generała Wilhelma von Willisena, ale równocześnie wprowadzano do Księstwa kolejne oddziały odpowiednio ukształtowanej propagandowo pomorskiej landwery. Obiecywano autonomię, lecz w tym samym czasie, głównie z inicjatywy kręgów wojskowych, podsycano w regionie atmosferę niepewności, lęku. Wiele utracono w wyni-

ku niezręcznego postępowania polskiej delegacji wysłanej do Berlina, która zamiast żądać niepodległości, poprzestała na ograniczonej autonomii – ku zdziwieniu samego króla Fryderyka Wilhelma III. Od tej chwili władze pruskie pozbyły się wszelkich skrupułów.

Walka o honor

Był to zarazem czas wielkiej polaryzacji nastrojów w kręgach polskich, które coraz bardziej zaczęły zrażać się do idei sojuszu z Prusakami. Z jednej strony nie brakowało patriotycznego zapachu żołnierzy zgromadzonych i szkolących się w obozach, była „Gazeta Polska” Hipolita Cegielskiego, ale z drugiej – skłóceni działacze polityczni i dowódcy, niustające swary, intrygi, pomówienia.

Ostatecznie 11 kwietnia 1848 roku w Jarosławcu koło Środy wymuszono na stronie polskiej redukcję obozów, co z czasem zmieniło nastroje

ra-Krotowskiego. Po kilku dniach korpus Mierosławski przestał istnieć, a wkrótce i „reorganizacja” regionu straciła aktualność.

Dwa tygodnie polskiej epopei w Wielkim Księstwie Poznańskim obfitowały w działania chwalebne i zaskakujące, niekiedy tragiczne. Były też zjawiska świadczące o fantazji uczestników, jak choćby powołanie 2 maja 1848 roku przez J. Krauthofera-Krotowskiego Rzeczypospolitej Polskiej w Mosinie.

Wypadek przy pracy?

Ostatecznie wydarzenia Wiosny Ludów w Wielkopolsce zakończyły się klęską. Szczęśliwym jest, że jedynie w Wielkopolsce walki toczyły się w polu – w odróżnieniu od starć ulicznych we Lwowie i w Krakowie. Sami Prusacy wyraźnie bagatelizowali wydarzenia wiosny 1848 roku w Wielkopolsce; znacznie istotniejsze dla nich były późniejsze wydarzenia

Wielkopolska Wiosna Ludów jawi się jako swoisty tragiczny „wypadek przy pracy”.

– od tej chwili wróg był tylko jeden: Prusacy. Gorzej, że nie do końca wiadomo, jaki będzie wynik tego konfliktu. Z perspektywy czasu było jasne, że polskie oddziały, dowodzone przez Ludwika Mierosławskiego, są bez szans. Pozostała walka o honor.

Taki właśnie charakter miały walki wielkopolskiej Wiosny Ludów.

Pamiętne bitwy

W dniu 29 kwietnia oddział pułkownika Heinricha von Brandta zdobył i brutalnie spacyfikował Książ. Następnego dnia Ludwik Mierosławski przeprowadził koncentrację pozostałych polskich obozów w Miłosławiu i stoczył tam bitwę zakończoną sukcesem, ale równocześnie polscy dowódcy uświadomili sobie brak perspektyw powodzenia dalszej walki. Wkrótce polski dowódca pokonał oddział pruski pod Sokołowem koło Wrześni, gdzie wspaniale spisali się kosynierzy, którzy jednak zapłacili wielką daninę krwi. Ale był to już łabędzi śpiew polskich poczynań militarnych w Księstwie, mimo ożywionej aktywności partyzantów dowodzonych m.in. przez spolonizowanego niemieckiego adwokata Jakuba Krauthofe-

(znów ze znaczącym udziałem Mierosławskiego) w Badenii. Lecz Polacy o Książu, Miłosławiu, Wrześni nie zapomnieli. Do dziś pole bitwy miłosławskiej, mogiły polskich żołnierzy w Książu i Sokołowie (z pomnikiem zaprojektowanym przez Cypriana K. Norwida), a także w samej Wrześni przypominają o desperackiej próbie walki o wolność sprzed ponad półtora wieku. Kilkanaście lat później młodzież wychowana na tradycjach tamtych walk ruszyła przez kordon graniczny, by wziąć udział w kolejnym powstaniu, tym razem styczniowym.

Pozostaje bardzo ważna refleksja po 170 latach od opisywanych wydarzeń. W realiach walki Wielkopolan z zaborcą, gdy po 1831 roku przyjęto zasadę rywalizacji, pracy organicznej w połączeniu z gotowością do walki zbrojnej – wielkopolska Wiosna Ludów jawi się jako swoisty tragiczny „wypadek przy pracy”. Nie taka była najważniejsza droga regionu do niepodległości.

Oddajmy cześć poległym patriotom, hołdujmy ich tradycji, ale zauważmy znacznie większą efektywność głównej metody działania – jak się okazało – najskuteczniejszej.

Marek Rezler

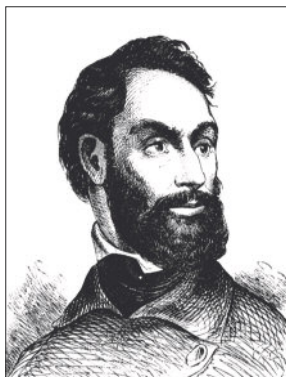
Było jasne, że polskie oddziały są bez szans. Pozostała walka o honor. Taki właśnie charakter miały walki wielkopolskiej Wiosny Ludów.

szyl jedynie Kraków, co zostało – nie do końca słusznie – określone mianem powstania krakowskiego. Tak zwany proces moabicki uczestników spisku wyraźnie ukazał złożoność ludzkich postaw, przede wszystkim zaś ujawnił nie najlepszy charakter samego przywódcy planowanego powstania, Ludwika Mierosławskiego.

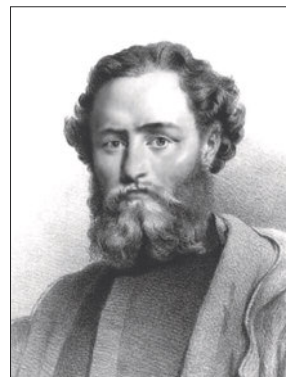
Razem na Rosję

Po kilkunastu miesiącach sytuacja całkowicie się zmieniła. W Prusach liberałowie przejęli władzę. 18 marca 1848 roku w Berlinie, w wyniku starć ulicznych wymuszono na królu złagodzenie kursu. Liczono na to, że dzięki zwycięskiej wojnie z Rosją Prusy powrócą

wości do walki. Nie do końca jednak określono przeciwnika. Nikt wtedy nie myślał o powstaniu; przeciwnie – w Prusakach widziano sojusznika



Jakub Krauthofer-Krotowski zasłynął powołaniem Rzeczypospolitej Polskiej w Mosinie.



Ludwik Mierosławski dowodził w zwycięskich bitwach pod Miłosławiem i Sokołowem.



Rekordowo na drogach

Dzięki wsparciu z WRPO 2014+ samorząd regionu zainwestuje 700 mln zł w rozbudowę 150 km wojewódzkich tras.

Ruszyły największe w regionie przedsięwzięcia drogowe. Dofinansowanie z WRPO 2014+ umożliwi realizację kilkudziesięciu inwestycji o wartości około 700 mln zł, co pozwoli na budowę lub modernizację 150 km dróg wojewódzkich. Co zaplanowano? Powstaną m.in. trzy obwodnice: Obornik, Wroniek, Gostynia oraz nowe mosty w Międzychodzie (o tej inwestycji piszemy poniżej) i Rogalinku.

W 2017 r. zakończyły się przedsięwzięcia warte niemal 94 mln zł, realizowane na pięciu odcinkach dróg wojewódzkich, o łącznej długości ponad 34 km. Unia Europejska wsparła je kwotą 77,5 mln zł.

O tym, jak poprawia się komfort podróży, mogą przekonać się np. kierowcy z północnej Wielkopolski, a konkretnie użytkownicy drogi nr 185 w rejonie Obrzycka. Nowy „dywanik” położono m.in. na trasie od Piotrowa do Zielonejgóry (4,6 mln zł z UE), a także na ponad 10-kilometrowym odcinku od Obrzycka do Szamotuł (prawie 20 mln zł z UE).

Na północy Wielkopolski rozbudowano też ponad 5 km drogi nr 182, na odcinku od Jabłonowa do Ujścia (6,2 mln zł z UE) i drogę nr 188 – od granicy województwa do miejscowości Skórka w powiecie złotowskim, gdzie powstał



Droga nr 188 (na zdjęciu most w Skórcie) prowadzi z Piły do Chojnic przez Złotów.

nowy most. Tę inwestycję podzielono na sześć odcinków drogi o łącznej długości prawie 13 km. Łączna wartość zadania to niecałe 31 mln zł. Na północy regionu zmodernizowano także miejski odcinek drogi w Wyrzysku (prawie 5,6 mln zł z UE).

Ważnym przedsięwzięciem była także droga wojewódzka nr 432 na odcinku od Grzymysławic do Obłaczkowa. I choć odcinek nie jest długi, bo wynosi zaledwie 2,7 km, to kosztował 18,4 mln zł (dotacja z UE 15,2 mln zł).

Tych kilka inwestycji to dopiero początek większych prac na wojewódzkich drogach. Dokumentacja projek-

towa powstaje m.in. dla obwodnic Gostynia, Obornik (droga nr 178 w kierunku Czarnkowa) i Wroniek, dla rozbudowy trasy nr 306 z Buku do drogi nr 431 oraz dla rozbudowy drogi nr 305 od mostu na Południowym Kanale Obry do granicy województwa.

Oprócz spektakularnych przedsięwzięć z dofinansowaniem unijnym na regionalnych trasach zaplanowano też realizację 10 zadań ze środków własnych budżetu województwa. Niemal 24 mln zł przeznaczono na remonty dróg m.in. w Wągrowcu, Brzezinach, Zakrzewie, Laskowie, Kłecku. Ponadto sejmik wo-

jewództwa przekazał w tym roku dodatkowe 60 mln zł na remonty nawierzchni jezdni (tzw. nakładki), a tę wyliczankę uzupełniają zadania poprawiające bezpieczeństwo ruchu drogowego (na przykład budowa sygnalizacji świetlanych, ścieżek rowerowych).

Łyżką dziegciu wśród tych informacji jest fakt, że w 2017 roku dziewięć przetargów na modernizację dróg unieważniono, bo ceny złożonych ofert znacznie przekraczały koszty. Drogowców niepokoją też rosnące koszty kruszywa, jego transportu i niewystarczająca liczba pracowników budowlanych. **RAK**

Przetargi z dogrywką

Z wicemarszałkiem województwa Wojciechem Jankowiakiem rozmawia Piotr Ratajczak

– Z jednej strony zachęcamy Wielkopolan, by z samochodów przesiedli się do pociągów, co pozwoli zmniejszyć korki. Z drugiej strony samorząd finansuje budowę nowych dróg i modernizację starszych odcinków, co z kolei podoba się kierowcom. Jak to pogodzić?

– Trzeba pamiętać o tym, że infrastruktura transportowa obejmuje wszystkie rodzaje transportu: kolejowy, drogowy, lotniczy i wodny, choć ten ostatni trudno rozwijać w Wielkopolsce. Jeśli mówimy o podróżowaniu koleją i zachęcamy do tego kierowców, to myślimy o zmniejszeniu liczby aut (i związanych z nią uciążliwości), bo przecież nie da się ich wyeliminować. Z drugiej strony drogi to nie tylko transport osób, ale też przewóz towarów, bardzo istotny np. dla rozwoju wielkopolskiej gospodarki. Dlatego musimy inwestować w tego typu infrastrukturę.

– Jesienią alarmował pan, że części przetargów na modernizację dróg nie udało się rozstrzygnąć, bo wykonawcy zażądali za ich realizację zbyt dużych pieniędzy. Co przyniesie dogrywka?



I kiedy będzie remontowana lub budowana?

– Decyzje, które z tych zadań zrobić i w jakiej kolejności, podejmuje zarząd województwa, uwzględniając m.in.: znaczenie drogi dla rozwoju pobliskich terenów (np. dużej fabryki, strefy inwestycyjnej), uciążliwości komunikacyjne (tzw. wąskie gardła – dokuczliwe dla mieszkańców przejazdy, głównie TIR-ów, przez zatłoczone, ciasne i jednokierunkowe ulice w centrach wielu miejscowości), poziom natężenia ruchu (badany regular-

➤ Drogi to nie tylko transport osób, ale też przewóz towarów, bardzo istotny np. dla rozwoju wielkopolskiej gospodarki.

– Faktycznie, w ubiegłym roku musieliśmy unieważnić większość przetargów na duże inwestycje, bo złożone oferty w znaczący sposób, nawet o 100 proc., przekraczały założone kosztorysy. Niebawem ogłosimy powtórne przetargi i będę z niepokojem czekał na ich rozstrzygnięcie. Zastanawiam się też, czy to jednorazowa podwyżka kosztów czy raczej trwała tendencja w postaci wzrostu cen.

– Co oprócz wzrostu cen w przetargach jest obecnie największą przeszkodą przy budowie dróg?

– To wymogi środowiskowe i administracyjne, gdzie procedury uzyskania pozwoleń i opracowania rozmaitych analiz oraz ekspertyz są bardzo czasochłonne. Obecnie skompletowanie dokumentów do wartej kilkanaście milionów złotych inwestycji trwa nawet rok, a to zbyt długo. Planowanie zadania w tak długim okresie wiąże się choćby z ryzykiem popełnienia błędów, np. podczas kosztorysowania prac i wyceny materiałów, które w tym czasie znacząco drożeją. – Na jakiej podstawie zapada decyzja, która droga

nie przez drogowców), stopień przygotowania danej inwestycji do realizacji (dokumentacja, pozwolenie na budowę, wykup gruntów), skalę oczekiwań społecznych (wnioski i postulaty mieszkańców i samorządowców), a także planowane połączenia z siecią dróg krajowych, ekspresowych i autostrad.

– Poza widowiskowymi inwestycjami samorząd wspiera także małe zadania poprawiające bezpieczeństwo przy drogach.

– Duże i drogie inwestycje drogowe łatwo można zauważyć. Ale Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu stara się też co roku realizować wiele mniej spektakularnych przedsięwzięć, poprawiających stan dróg wojewódzkich i zwiększających bezpieczeństwo pieszych, rowerzystów i kierowców. Są to zadania dotyczące zarówno przebudowy dróg, jak i inwestycje z zakresu poprawy bezpieczeństwa ich użytkowników, na które jest duże zapotrzebowanie społeczne. To przede wszystkim budowa i remonty chodników, ścieżek pieszo-rowerowych, sygnalizacji świetlanych.

Rośnie most na Warcie w Międzychodzie

To jedna z najpilniej śledzonych przez mieszkańców inwestycji na drogach wojewódzkich w Wielkopolsce. Z pewnością odnotowali więc oni widoczny na niej postęp.

Na budowanym w Międzychodzie moście przez Wartę (to fragment drogi wojewódzkiej nr 160) w lutym zamontowano elementy przęsła nurtowego, które połączyły dwie części konstrukcji powstające wcześniej po obu stronach rzeki. Spięcie obu brzegów to ważny etap inwestycji, ale – jak podkreślają drogowcy – przed budowniczymi jeszcze sporo prac do wykonania.

Przypomnijmy, że informacje o złym stanie starego mostu były sygnalizowane przez lokalną społeczność od dłuższego czasu. Stopniowo potrzebne było wprowadzanie kolejnych ograniczeń w ruchu pojazdów przez tę przeprawę. Konieczność wybudowania nowej konstrukcji dominowała



Montaż środkowego przęsła mostu pozwolił połączyć dwa brzegi rzeki.

także w dyskusji podczas wyjazdowej sesji Sejmiku Województwa Wielkopolskiego w Międzychodzie we wrześniu 2015 r. Na tym samym posiedzeniu wicemarszałek Wojciech Jankowiak poinformował, że zapadła już decyzja o przystąpieniu do budowy nowego mostu.

Rozpoczęta pod koniec 2016 roku inwestycja obejmuje bu-

downą nowej przeprawy wraz z dojazdami o łącznej długości około 760 metrów. Sam most (powstający tuż obok starej przeprawy) będzie miał długość 140 metrów. Nowy odcinek drogi będzie składał się z dwóch pasów ruchu, ścieżki pieszo-rowerowej i pobocza. Powstanie też czterowłotowe rondo w miejscu skrzyżowania ul. Marszałka Piłsud-

skiego i ul. Wały Jana Kazimierza.

Wysoki poziom wody w Warcie utrudniał w ostatnich miesiącach prace przy budowie mostu. Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich przewiduje jednak, że samochody po nowym moście pojedą już w sierpniu, a cała inwestycja zostanie zrealizowana do końca tego roku. **ABO**

Dotacja dla szpitala

Zarząd województwa przekazał 11,5 mln zł dotacji z WRPO 2014+ dla szpitala w Rawiczu.

Do grudnia 2018 r. Szpital Powiatowy w Rawiczu zmieni swój wygląd. Rozbudowa placówki i wyposażenie jej w nowy sprzęt medyczny będzie kosztować ponad 14 mln zł, ale blisko 11,5 mln zł stanowi dotacja z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.

Umowę w tej sprawie podpisano 28 lutego w Rawiczu, a dokument parafowali nadzorujący służbę zdrowia w regionie Maciej Sytek z zarządu województwa oraz prezes zarządu szpitalnej spółki Tomasz Paczkowski i wiceprezes Ewa Kaźmieruk.

Co zaplanowano? Powstanie nowe skrzydło lecznicy, składające się z jednej kondygnacji podziemnej, jednej nadziemnej oraz łącznika. W piwnicy znajdą się pomieszczenia techniczne, mieszczące m.in. urządzenia do obsługi sal operacyjnych, magazyny oraz szatnie pracownicze.

Na parterze projektowanego obiektu zlokalizowano blok z trzema salami operacyjnymi oraz oddział anestezyjologii i intensywnej terapii. W łączniku umieszczone zostaną z kolei poradnie specjalistyczne.

Inwestycję uzupełnią zakupy aparatury i sprzętu. Będą to m.in. trzy stoły operacyjne, USG z zestawem głowic, cztery kardiomonitorzy stacjonarne, dwa kardiomonitorzy mobilne, przenośne USG, dwa respiratory stacjonarne. RAK

Kaliska schola ma już 40 lat!

Przez blisko tydzień Kalisz był stolicą muzyki dawnej, a wśród mecenasów festiwalu „Schola Cantorum” znalazł się samorząd województwa wielkopolskiego.

W połowie lutego do miasta przyjechało 26 zespołów z 11 województw, które podczas tegorocznej, jubileuszowej, 40. edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Zespołów Muzyki Dawnej „Schola Cantorum” prezentowały muzykę średniowiecza, renesansu i baroku.

Koncert galowy odbył się 24 lutego w Auli Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza im. prof. Jerzego Rubińskiego w Kaliszu.

W uroczystej gali wzięli udział m.in. przedstawiciele wielkopolskiego samorządu: wicemarszałek Krzysztof Grabowski oraz Marzena Wodzińska z zarządu województwa. RAK

Brakuje rąk do pracy

Wojewódzki Urząd Pracy podsumował 27 lutego wyniki badań. Wniosek: firmy mają problem z zatrudnieniem ludzi.

Wielkopolska od czerwca 2010 r. ma najniższy wskaźnik bezrobocia wśród 16 województw. Obecnie sięga on 3,9 proc., co oznacza, że bez pracy w regionie pozostaje u nas 62 tysiące osób. Niskie bezrobocie oznacza przede wszystkim kłopoty dla firm, które nie mogą znaleźć chętnych do pracy. Rozwiązaniem jest zatrudnianie cudzoziemców, głównie Ukraińców.

– Teoretycznie każdy, kto szuka zajęcia, znajdzie dziś zatrudnienie, ale w wielu branżach gospodarki brakuje wykwalifikowanych pracowników – zauważyła, witając gości konferencji w Poznaniu, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy Barbara Kwapiszewska.

– Mamy nowe wyzwania na rynku pracy. Trzeba się zastanowić, jak przemodelować działalność służb zatrudnienia, by były one skuteczne. Jakie nowe narzędzia, rozwiązania i możliwości zaproponować dziś przedsiębiorcom, by ułatwić im znalezienie pracowników – stwierdził wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

– Media, pisząc o niskim bezrobociu, wieszczą sukces, ale my się z tym nie zgadzamy – mówiła Anna Górna-Kubacka, która podsumowała wyniki badania pt. „Kondycja pracodawców na wielkopolskim rynku pracy”. – Dalszy rozwój



W konferencji podsumowującej badania WUP wzięli udział samorządowcy i przedstawiciele powiatowych urzędów pracy.

gospodarczy regionu oraz możliwość efektywnego funkcjonowania firm są w dużym stopniu uzależnione od jakości kapitału ludzkiego i dostępności pracowników. W obliczu niskiej stopy bezrobocia i braku chętnych do pracy w części zawodów pozyskanie i utrzymanie kadry staje się coraz większym wyzwaniem dla firm i instytucji.

W Wielkopolsce brakuje sprzedawców (choć wielu jest też zarejestrowanych bezrobotnych z takim wykształceniem), kierowców, murarzy, tynkarzy, tapicerów.

– W niektórych zawodach nasi rodacy nie chcą już pracować, bo są trudne, wyma-

gają zaangażowania – tłumaczyła Anna Górna-Kubacka. – Rozwiązaniem byłaby aktywizacja emerytów (choć wielu z nich już pracuje), zwiększenie aktywności kobiet oraz osób młodych, poniżej 30. roku życia.

Drugie badanie WUP dotyczyło „Sektora ICT na wielkopolskim rynku pracy”. W Wielkopolsce działa prawie 12 tys. firm związanych z branżą informacyjno-telekomunikacyjną, a ich liczba stale rośnie. To daje naszemu województwu drugie miejsce w kraju, po Mazowszu. W branży ICT pracuje u nas 14 tys. osób. Większość to małe firmy, które nie zatrud-

niają więcej niż pięciu pracowników.

Mimo wysokich wynagrodzeń (informatycy zarabiają niemal dwukrotnie więcej niż średnia krajowa) w tym sektorze również dostrzegalne są kłopoty ze znalezieniem wykwalifikowanych ludzi. Dlatego przedsiębiorcy chętnie nawiązują współpracę z uczelniami, angażując często studentów.

– Ta branża generuje zupełnie nowe zawody, do których stale brakuje pracowników – podsumowała, analizując wyniki badania, Weronika Dąbrowska z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu. RAK

Świetnie znają parki krajobrazowe

Uczniowie gimnazjów z całego regionu wzięli udział w XVII edycji konkursu „Poznajemy Parki Krajobrazowe Polski”.

Finał wojewódzki tego przedsięwzięcia odbył się 28 lutego w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu. W tym etapie wzięło udział 48 najlepszych uczniów z 12 szkół naszego regionu, a ich drużyny nosiły nazwy poszczególnych wielkopolskich parków krajobrazowych.

Najlepsza okazał się ekipa Parku Krajobrazowego Puszcza Zielonka, nieznacznie wyprzedzając Park Krajobrazowy im. Dezyderyego Chłapowskiego. Na trzecim stopniu podium uplasował się Pszczewski Park Krajobrazowy. Wszyscy uczestnicy regionalnego finału wyjechali z Poznania z dyplomami, nagrodami i upominkami.

– Organizowany przez nas od kilkunastu lat konkurs cieszy się niesłabnącą popular-



Zwycięska drużyna Parku Krajobrazowego Puszcza Zielonka w towarzystwie wręczających nagrody Marzeny Wodzińskiej z zarządu województwa i dyrektora Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego Janusza Łakomca.

nością. Wzięło w nim udział około 1,5 tysiąca wielkopolskich gimnazjalistów – mówiła podczas ceremonii wręczenia nagród członek zarządu województwa Marzena Wodzińska. – Cieszę się, że mło-

dzi ludzie chcą zgłębiać wiedzę w zakresie otaczającej przyrody i ochrony środowiska. Dzięki temu mogą być ambasadorami przekazującymi dalej te wiadomości w swoich środowiskach.

Jak zapowiedzieli podczas finału organizatorzy, w kolejnych latach, w związku z wygaszaniem gimnazjów, konkurs będzie kierowany do uczniów klas siódmych i ósmych szkół podstawowych. ABO

Polecamy

Skarby z Moraw



Do 24 czerwca w Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie można oglądać unikatową wystawę „Wielkie Morawy”. W jednym miejscu zgromadzono około 700 zabytków archeologicznych od naszych południowych sąsiadów, które nigdy wcześniej nie były prezentowane poza Czechami i Słowacją. Wśród nich są m.in. przepiękna złota i srebrna biżuteria, bogato zdobiona broń, ozdobne przedmioty codziennego użytku.

Kaliskie srebra



Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej wydało album „Srebra kaliskie XIX wieku” autorstwa dr Ewy Andrzejewskiej. Bogato ilustrowany katalog jest naturalną konsekwencją wcześniejszych działań placówki: wystawy pt. „Siedem wieków kaliskiego złotnictwa” oraz prowadzonych od kilkadziesiąt lat zakupów tego typu eksponatów. Kaliska kolekcja obejmuje około 160 obiektów, wśród których najcenniejszym jest kupiona w ubiegłym roku srebrna taca wysadzana monetami.

Dla najmłodszych



„Na muzykę nigdy nie jest za wcześnie!” – pod takim hasłem na 24 marca w Centrum Kultury i Sztuki w Koninie zaplanowano koncerty z cyklu „Smykofonia”. Krótkie, interaktywne koncerty, trwające 40-45 minut, mają popularyzować metody edukacji, wspierające rozwój słuchu muzycznego wśród najmłodszych dzieci do 7. roku życia. Spotkania przygotowane są zgodnie z możliwościami percepcyjnymi małych dzieci. Utwory są raczej krótkie, zróżnicowane i mają przejrzystą fakturę. Wykonawcy nawiązują bliski kontakt z publicznością. RAK



423 mln zł na wsparcie obszarów wiejskich

Z wicemarszałkiem województwa Krzysztofem Grabowskim rozmawia Adrian Kapuściński

– Rozpoczęliśmy czwarty rok realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Ile pieniędzy unijnych przeznaczył dotychczas samorząd województwa na wsparcie wielkopolskiej wsi?

– Wielkopolska wdraża aktualny Program Rozwoju Obszarów Wiejskich od lipca 2015 roku. Od tego czasu zakontraktowaliśmy blisko 270 milionów złotych ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Na taką kwotę opiewa wartość dotychczas zawartych 931 umów. Jeśli weźmiemy pod uwagę również wkład krajowy, to możemy mówić o kwocie rzędu 423 milionów złotych. Jest to niebagatelna pomoc finansowa, która realnie wpływa na poprawę jakości życia mieszkańców obszarów wiejskich w Wielkopolsce. Beneficjenci złożyli już 561 wniosków o płatność. W większości przypadków oznacza to faktyczne zakończenie inwestycji.

– Kto jest beneficjentem środków rozdysponowywanych za pośrednictwem Urzędu Marszałkowskiego? Jakiego rodzaju działania objęte są dofinansowaniem?

– Są trzy główne działania, które wdraża Samorząd Województwa Wielkopolskiego: inwestycje w środki trwałe, podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich oraz wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER. Pierwsze z nich dotyczy operacji scalania gruntów. Z pomocy finansowej na ten cel w wysokości około 1,5 miliona złotych skorzysta powiat pleszewski, który zrealizuje prace scaleniowe na terenie gminy Chocz w miejscowości Kwileń. Jeśli chodzi o drugie działanie, to przeprowadziliśmy trzy nabory wniosków: w kwietniu 2016 r. na budowę i modernizację dróg lokalnych, w listopadzie 2016 r. na gospodarkę wodno-ściekową oraz w kwietniu 2017 r. na inwestycje w targowiska.

Na realizację inwestycji drogowej podpisałem w imieniu województwa 150 umów z gmi-



FOT. A. KAPUŚCIŃSKI

nami i powiatami o łącznej wartości około 111,5 miliona złotych. W Wielkopolsce zostanie zrealizowanych co najmniej 58 operacji dotyczących gospodarki wodno-ściekowej. Wartość kosztów kwalifikowalnych dla tych projektów to prawie 74 miliony złotych. W listopadzie 2017 r. zakontraktowaliśmy 10,5 miliona złotych na inwestycje w targowiska lub obiekty przeznaczone na cele promocji lokalnych produktów. Z tych pieniędzy skorzysta 15 wielkopolskich gmin.

– Wspomniał pan, że trzecim działaniem jest tzw. inicjatywa LEADER. Na czym ona polega i jak wygląda jej realizacja?

– Inicjatywa LEADER realizowana jest wspólnie z lokalnymi grupami działania, których w ramach PROW mamy w Wielkopolsce aktualnie 29. Ich działanie opiera się na partnerstwie trójsektorowym, łączącym sektor publiczny, prywatny i pozarządowy. W pierwszych miesiącach nowego programu LGD opracowywały tzw. strategie rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność. Dokument ten

też. Do 2023 r. na ten cel przeznaczymy około 320 milionów złotych. Dzięki temu lokalne grupy działania mogą przeprowadzać sukcesywnie nabory wniosków, zgodnie z przyjętą strategią i zaplanowanym harmonogramem. Umowy podpisywane są w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu. Dotychczas złożono 1385 wniosków oraz podpisano 638 umów o wartości ponad 60 milionów złotych. Beneficjentami są gminy, stowarzyszenia, fundacje, ochotnicze straże pożarne, a także przedsiębiorcy. Poza wdrażaniem strategii LGD realizują

– Czy w 2018 roku zaplanowano kolejne nabory wniosków dla potencjalnych beneficjentów PROW 2014-2020?

– Tak, w tym roku odbędą się trzy nabory wniosków. Pierwszy, dwutygodniowy nabór na inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne, rozpoczyna się już 15 marca. O pomoc finansową mogą ubiegać się gminy oraz gminne instytucje kultury. Na ten cel przeznaczamy kwotę ponad 5 milionów złotych z perspektywą zwiększenia limitu do 16 milionów złotych, jeśli Komisja Europejska zaakceptuje wnioskiwane przez nas przesunięcie niewykorzystanych środków na wsparcie inwestycji w targowiska. Kolejne dwa nabory będą dotyczyły kształtowania przestrzeni publicznej oraz ochrony zabytków i budownictwa tradycyjnego. Szczegółowe informacje na ten temat, jak również formularze wniosków, dostępne są na stronie internetowej www.dprow.umww.pl.

➤ 423 miliony złotych. Jest to niebagatelna pomoc finansowa, która realnie wpływa na poprawę jakości życia mieszkańców obszarów wiejskich w Wielkopolsce.

wyznacza kluczowe kierunki rozwoju danego obszaru. W maju 2016 r. zawarto umowę ramową na wdrażanie stra-

jeszcze projekty współpracy, w tym także współpracy międzynarodowej. Do tej pory zawarto sześć takich umów.

Jak sięgnąć po unijne dofinansowanie?

Samorząd Województwa Wielkopolskiego organizuje powiatowe spotkania dla sołtysów. Dyskusje dotyczą możliwości pozyskania środków na inwestycje na obszarach wiejskich.

– Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 oferuje cały szereg możliwości uzyskania pomocy finansowej na realizację przedsięwzięć. O środki europejskie mogą wnioskować m.in. gminy, sołectwa, organizacje samorządowe, ale również przedsiębiorcy. Warto starać się o te pieniądze, warto też zabiegać w swoich gminach o konkretne inicjatywy potrzebne mieszkańcom sołectw – zachęca wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

Uczestnicy spotkań poznali szczegółowe informacje na temat konkursów ogłaszanych przez lokalne grupy działania w ramach tzw. podejścia LEADER. LGD opracowały strate-

gie rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność, uzyskując na ich realizację około 320 milionów złotych. Kwota ta jest stopniowo rozdysponowywana w wyniku rozstrzygnięć naborów wniosków przeprowadzanych przez LGD, zgodnie z harmonogramami dostępnymi na ich stronach internetowych.

Konkursy zaplanowane do 2020 roku pozwalają otrzymać środki m.in. na podejmowanie i rozwijanie działalności gospodarczej, budowę lub przebudowę ogólnodostępnej i niekomercyjnej infrastruktury turystycznej lub rekreacyjnej, zachowanie dziedzictwa lokalnego czy też projekty grantowe.

– W 2018 roku Zarząd Województwa Wielkopolskiego ogłosi trzy nabory wniosków w ramach PROW 2014-2020. Pomoc finansowa w łącznej wysokości około 22 milionów złotych skierowana będzie do gmin



FOT. ARCHIWUM UMWW

Spotkanie sołtysów z powiatu ostrowskiego odbyło się w Wysocku Wielkim w gminie Ostrów Wlkp.

i ich jednostek organizacyjnych. Unijne wsparcie przeznaczamy na „Inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne”, „Kształtowanie przestrzeni publicznej” oraz „Ochronę zabytków i budownictwa tradycyjnego”. Pierwszy nabór zostanie przeprowadzony w marcu 2018 r. – wyjaśnia Izabela Mroczek, dyrektor Depart-

tamentu PROW w Urzędzie Marszałkowskim.

Rozmowy z udziałem sołtysów dotyczą również innych działań realizowanych przez samorząd województwa ze środków własnych. Dużym zainteresowaniem cieszy się regionalny program Wielkopolska Odnowa Wsi, który zakłada wsparcie oddolnych inicjatyw sołectkich.

Obecnie trwa jego druga edycja. W pierwszej, przeprowadzonej w latach 2009-2015, sołectwa uzyskały pomoc rzędu 16 milionów złotych. W programie uczestniczy obecnie 1956 sołectw z terenu 185 gmin województwa wielkopolskiego.

– Do 15 lutego 2018 r. przyjmowaliśmy wnioski w ramach VIII edycji konkursu

„Piękniejsza Wielkopolska wieś”. Każda gmina mogła wnioskować o dofinansowanie maksymalnie trzech projektów sołectkich. Ich zakres tematyczny musiał dotyczyć zagospodarowania przestrzeni publicznej, poprawiającej estetykę miejscowości lub zachowania, odziedziczenia kulturowego, przyrodniczego lub krajobrazowego oraz tradycji społeczności lokalnych – wymienia Dominik Bekasiak, kierownik Oddziału Odnowy Wsi w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi UMWW. – Wysokość dotacji wynosi od 10 do 30 tysięcy złotych. W budżecie województwa na 2018 rok zabezpieczono kwotę 3,25 miliona złotych na realizację tego konkursu.

Spotkania z sołtysami odbywają się od początku tego roku. Dotychczas przeprowadzono je w 15 powiatach. Kolejne – w najbliższych tygodniach.



UNIA EUROPEJSKA



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redaguje: Adrian Kapuściński – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.dprow.umww.pl

Zmieniamy Wielkopolskę

Magazyn o dotacjach unijnych w każdy poniedziałek
o 17.50 w TV Asta oraz w każdą środę o 17.40 w TVP Poznań

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020



www.wrpo.wielkopolskie.pl



Hybrydy poprawią komunikację miejską

Pierwsze autobusy niskoemisyjne wyjechały na ulice wielkopolskich miast.

Dzięki dotacji z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 zakupy poczyniły samorządy m.in. z Ostrowa Wlkp., Chodzieży, Piły, Wągrowca, Wrześni czy ze Swarzędza. Wkrótce 11 autobusów o napędzie hybrydowym zasilą transport miejski w Kaliszu.

Ciepłej zimą

Na początku roku cztery autobusy zakupił Ostrow Wlkp. Tak zwane elektryki (Solaris Uno 12) nie emitują zanieczyszczeń, a na dodatek pobierają prąd nie z sieci, tylko wykorzystują ekologiczną energię, którą wytwarza Ostrowski Zakład Ciepłowniczy. To rozwiązanie niezwykle innowacyjne w kraju. W innych miastach energia jest najczęściej pozyskiwana ze spalania węgla.

Co zyskają mieszkańcy? Przede wszystkim bezpieczeństwo i komfort. W autobusach można naładować telefon, skorzystać z mobilnego internetu i klimatyzacji. Pojazdy zostały dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, a dla bezpieczeństwa pasażerów zainstalowano monitor.

I jeszcze jedno ważne rozwiązanie, które sprawdzi się zimą. Po całonocnym ładowaniu autobusy będą wyjeżdżać



FOT. ARCHIWUM

Nowoczesne autobusy poprawiają nie tylko jakość transportu, ale są wyposażone w rampy dla wózków. Takie rozwiązanie wprowadzono np. w Chodzieży.

w trasę już nagrzone. Nie można też zapominać o czystszej powietrzu. Elektryczne autobusy będą jeździły przez centrum miasta. Właśnie tam, w śródmieściu, zawartość niebezpiecznych dla zdrowia substancji jest największa.

Rampa dla wózków

O czystsze powietrze i lepszą komunikację publiczną zabiegają też inne samorządy. Dzięki unijnym pieniądzą nowy tabor pojawił się w Chodzieży – jeden autobus z napędem hybrydowym, a pozostałe cztery z silnikiem diesla. Takie rozwiązanie jest idealne, biorąc

pod uwagę ukształtowanie miasta (dużo wzniesień i podjazdów).

Spore udogodnienia dla osób niepełnosprawnych mają cztery nowe autobusy Solaris Urbino 12, które zakupił piłski MZK. Mają trzy bezstopniowe wejścia, jest też przycisk, który informuje kierowcę o tym, że osoba niepełnosprawna zamierza opuścić pojazd. W razie potrzeby kierowca będzie mógł ręcznie opuścić specjalną rampę dla wózków inwalidzkich.

Mieszkańcy Piły czekają jeszcze na sześć autobusów hybrydowych. Nie muszą na nie czekać mieszkańcy Swarzędza. Cztery takie autobusy wyposa-

żone w hybrydowy układ napędowy jeżdżą od stycznia. Mogą przewozić do 85 osób, w tym 28 na miejscach siedzących.

Bez biletów

Trzy „duże” i jeden hybrydowy – te autobusy już jeżdżą po ulicach Wągrowca. Rozkład jazdy jest dostosowany do potrzeb pasażerów. W godzinach szczytu z komunikacji miejskiej korzysta do 100 mieszkańców i wtedy sprawdzają się duże autobusy. Samorząd od września planuje wprowadzić darmową komunikację. Podobne rozwiązanie, ale już od nowego roku, wprowadziła Września. Miej-

scowy samorząd zakupił autobus hybrydowy. Jest to jeden z elementów wielomilionowego projektu, który dotyczy budowy węzłów przesiadkowych wraz z niezbędną infrastrukturą. Chodzi tutaj o nowe miejsca parkingowe, chodniki czy budowę ścieżek pieszo-rowerowych. Podobne rozwiązania wprowadzają również inne samorządy.

Do grona miast zabiegających o czystsze powietrze dołączył też Kalisz. Jeszcze tego lata 11 nowych, niskopodłogowych autobusów o napędzie hybrydowym zasilą transport miejski. Popularne „Irokezy”, jak nazywają je kaliszanie, zostaną dostarczone w lipcu. Koszt inwestycji to 19 mln zł, z czego 85 proc. kosztów zostanie wsparte pieniędzmi z WRPO 2014+.

Zakup autobusów jest tylko jednym z wielu działań poprawiających jakość transportu miejskiego i promujących walkę z tzw. niską emisją, wspieranych dzięki dotacjom z WRPO 2014+. Już wkrótce możemy spodziewać się otwarcia pierwszych zintegrowanych węzłów przesiadkowych, które umożliwią mieszkańcom korzystanie nie tylko z autobusów, ale także z rowerów czy pociągów.

Warto też podkreślić, że niebawem nowoczesne autobusy komunikacji miejskiej trafią do kolejnych wielkopolskich gmin. **MARK**

WRPO 2014+ w liczbach

2 gminy z aglomeracji kalisko-ostrowskiej (tj. Godziesze Wielkie i Brzeziny) otrzymają dofinansowanie na modernizację/rozbudowę oczyszczalni ścieków i budowę sieci kanalizacyjnych. Łączna wysokość wsparcia unijnego to 8 mln zł.

7 projektów z aglomeracji poznańskiej (w ramach ZIT dla rozwoju MOF) otrzyma wsparcie unijne w konkursie na poprawę efektywności energetycznej w sektorze publicznym i mieszkaniowym – poddziałanie 3.2.3. Ponad 22 mln zł dotacji otrzymają samorządy z Kleszczewa, Kórnik, Kostrzyna, Buku i Poznania, a także Poznański Ośrodek Zdrowia Psychicznego oraz Szpital Wojewódzki w Poznaniu.

13 mln zł wyniesie dotacja unijna dla 39 projektów wybranych w konkursie z poddziałania 8.1 „Ograniczanie i zapobieganie przedwczesnemu kończeniu nauki szkolnej oraz wyrównywanie dostępu do edukacji przedszkolnej i szkolnej”. W tym gronie są samorządy, organizacje pozarządowe oraz przedsiębiorcy. Wszystkie projekty koncentrują się na tworzeniu nowych miejsc przedszkolnych czy rozszerzaniu oferty placówek przedszkolnych.

Młodszy i starszy integrują się wokół dobrego filmu

Nowości filmowe na dużym ekranie, ale w kameralnym miejscu. Okazuje się, że WRPO 2014+ również wspiera takie inicjatywy. Pierwsze kino społeczno-kulturalne dla 20 osób otwarte w Rychwale. Kolejne trzy powstają już w Miejskim, Starym Mieście i Strzałkowie.

Pomysł małych kin społeczno-kulturalnych to inicjatywa Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski, które na jego wdrożenie pozyskało dofinansowanie z WRPO 2014+ w kwocie prawie 400 tys. zł. Wszystko po to, aby podnieść atrakcyjność obiektów kultury w małych społecznościach i wypełnić lukę pomiędzy kinem domowym a komercyjnymi kina-



FOT. ARCHIWUM UMIG RYCHWALE

W seansach filmowych w Rychwale biorą udział m.in. najmłodsi.

mi sieciowymi. Powód drugi to umożliwienie mieszkańcom mniejszych gmin skorzystania z dóbr kultury i zapewnienie

lepiej integracji społecznej. Kina powstają w ramach istniejącej już infrastruktury. Tak jest w przypadku Rychwa,

w którym kino będzie funkcjonować w budynku, gdzie mieści się hala widowiskowo-sportowa, kręgielnia, klubokawiarnia, sala fit-

Korzyści z powstających kin:

- dostęp do taniego kina (5 zł za bilet),
- sale kameralne (do 40 osób),
- doskonała jakość obrazu,
- możliwość wyboru filmów przez samych widzów,
- kino może być wykorzystywane do innych celów – np. lekcje on-line.

ness. A zatem w miejscu, gdzie już spotykają się mieszkańcy.

Atutem kin będą profesjonalne urządzenia do emisji ob-

razu i dźwięku w cyfrowej jakości. O możliwościach technologicznych kina w Rychwale mogli przekonać się uczestnicy pierwszych seansów filmowych. Obejrżeli przeboje kinowe z ostatnich miesięcy. Ale kina społeczno-kulturalne mają przede wszystkim promować integrację małych grup wokół dzieł polskiej i światowej sztuki filmowej.

Podobnych kin w Polsce jest około 50. Sieć systematycznie się powiększa, obejmując kolejne miasta. Najwięcej z nich znajduje się w województwie mazowieckim (gdzie projekt został zapoczątkowany) oraz na Śląsku. Teraz czas na Wielkopolskę. **MARK**



Pochwal się projektem WRPO!

Napisz, wyślij zdjęcia, video, notatki prasowe.

zmieniamywielkopolske@umww.pl

Fundusze Europejskie Program Regionalny

Rzeczpospolita Polska

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

Nowe miejsca w żłobkach i klubach dziecięcych

Wielu rodziców chciałoby wrócić do pracy. Niestety, nie mają z kim zostawić swoich najmłodszych pociech. Pomocne w tym względzie są Fundusze Europejskie.

Miejsc w żłobkach czy klubach dziecięcych jest wciąż za mało. Szczególnie na wsi i w małych miasteczkach sytuacja jest zła. Żłobków albo nie ma wcale, albo chętnych jest o wiele więcej niż miejsc. W efekcie najmłodszy zostają w domu, a przynajmniej jeden z rodziców nie może wrócić do pracy.

Ta sytuacja powoli, ale jednak zmienia się w Wielkopolsce, między innymi dzięki wsparciu z WRPO 2014+ w poprzednich latach: konkursy organizowano tu w 2016 i 2017 r. W tym roku pojawiła się kolejna unijna szansa na pozyskanie dotacji na utworzenie miejsc opieki nad dzieckiem do trzeciego roku życia.

Dokładnie 30 marca rozpocznie się przyjmowanie wniosków w konkursie z podziałania 6.4.1. „Wsparcie aktywności zawodowej osób wyłączonej z rynku pracy z powodu opieki nad małymi dziećmi”. Na co



Tak ma wyglądać żłobek w Wągrowcu, który powstanie dzięki dotacji z WRPO 2014+.

można otrzymać dotację? Wnioski mogą dotyczyć tworzenia nowych miejsc w żłobkach czy klubach dziecięcych, wyposażenia i dostosowania pomieszczeń

do opieki nad dzieckiem, a także dofinansowania działalności przez 12 miesięcy.

Za tym idzie wydłużenie czasu pracy żłobków czy klubów

dziecięcych. Można starać się o pieniądze, by placówka była czynna np. dwie godziny dłużej. Trzeba jednak przy tej okazji stworzyć dodatkowe miejsca

dla najmłodszych. Z kolei kadra pracująca w żłobkach czy klubach dziecięcych może liczyć na dofinansowanie kursów podnoszących kwalifikacje zawodowe.

Ważna jest też aktywizacja zawodowa osób powracających bądź wchodzących na rynek pracy po przerwie związanej z opieką nad dzieckiem do lat 3. Przykład? Młode mamy często chciałyby połączyć pracę zawodową z wychowywaniem dzieci, ale zdarza się, że na ich stanowiskach pracy potrzebne są wyższe kwalifikacje. Dotacja z UE pozwoli sfinansować tego typu kursy i szkolenia.

Aplikować mogą wszystkie podmioty z wyłączeniem osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej lub oświatowej. Wnioski będą przyjmowane do 11 maja. Do podziału są ponad 43 mln zł. Podobny konkurs ogłosi w kwietniu także poznański ZIT. **MARK**

Akademia rozwoju w szkołach

Jak rozwijać zdolności językowe i do nauk ścisłych wśród utalentowanych uczniów, a przy tym nie zapominać o tych mniej uzdolnionych?

Ciekawą propozycję ma Kalisz. W kaliskich szkołach realizowany jest projekt unijny „Akademia rozwoju w szkołach podstawowych i liceach podstawowych i liceach”. Podnosi on kompetencje uczniów w tych obszarach, które są najbardziej potrzebne na rynku pracy. Chodzi tu o dwa języki obce: niemiecki i angielski, ale też o matematykę, fizykę, chemię i biologię.

Projekt jest realizowany dwutorowo. Z jednej strony odbywają się dodatkowe zajęcia dla uczniów najłabszych (mających problemy z podstawą programową), a z drugiej strony są również lekcje ponadprogramowe dla uzdolnionej młodzieży. Wszystkie te zajęcia odbywają się poza normalnym tokiem nauczania. Są to kółka zainteresowań i zajęcia wyrównujące wiedzę.

Na pierwsze efekty projektu nie trzeba było długo czekać. Liczyby są imponujące: od maja 2017 roku udało się przeprowadzić 650 zajęć rozwijających oraz 740 godzin zajęć wyrównujących w 10 szkołach podstawowych oraz w trzech liceach. Do tego aż 27 pracowników matematycznych czy przyrodniczych zostało wyposażonych w sprzęt multimedialny i pomoce dydaktyczne.

We wrześniu i październiku 2018 r. zaplanowano cykl wyjazdów do Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, gdzie poza zwiedzaniem młodzieży będą mogli przeprowadzać eksperymenty w grupach warsztatowych.

Projekt otrzymał wsparcie w wysokości 1,1 miliona złotych z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020, a w imieniu samorządu województwa realizuje go Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu. **MARK**

Będą kształcić zawodowców na najwyższym poziomie!

W Ostrowie Wilkp. i Swarzędzu powstają centra kształcenia praktycznego. Celem inwestycji jest przekonanie młodych ludzi, że warto się kształcić w dobrze płatnych zawodach.

Coraz lepsza sytuacja na rynku pracy wcale nie daje gwarancji zatrudnienia. Tylko dobry zawód stwarza taką szansę. Wiedzą o tym w powiecie ostrowskim. To tutaj z pomocą unijną powstaje Centrum Kształcenia Praktycznego, z nowym budynkiem, ale przebudowany zostanie również ten już istniejący. Skorzystają z niego uczniowie z trzech ostrowskich zespołów szkół zawodowych: z Zespołu Szkół Transportowo-Elektrycznych CKU, Zespołu Szkół Technicznych i Zespołu Szkół Budowlano-Energetycznych.

Prace budowlane mają zakończyć się w połowie 2018 roku. Wszystko po to, aby już od nowego roku szkolnego



Trwają prace budowlane, aby jeszcze w tym roku obiekt w Ostrowie Wilkp. mógł służyć uczniom.

uczniowie mogli korzystać z otwartego centrum. Powstanie w nim 10 nowych pracowni do kształcenia zawodowego w specjalnościach: obróbki skrawaniem, budowlano-instalacyjnej, projektowania i programowania komputerowego, energetyki odnawialnej i mechatroniki, obróbki ręcznej, szkoleń BHP, chłodnictwa i mechatroniki, elektrotechni-

ki i elektroenergetyki, pojazdów motocyklowych oraz spawalniczej. Do celów edukacyjnych wykorzystany zostanie dach CKP, na którym zlokalizowane będą instalacje do fotowoltaiki.

WRPO 2014+ wesprze również projekt kompleksowego programu rozwoju kształcenia zawodowego młodzieży w powiecie ostrowskim. To kolejna dobra informacja dla szkół technicznych, które nie tylko otrzymują nowoczesny obiekt wraz z wyposażeniem, ale też stworzona zostanie oferta zajęć edukacyjnych. Dzięki temu centrum będzie tętniło życiem także po zakończeniu godzin lekcyjnych. Na obie inwestycje powiat ostrowski otrzymał z WRPO 2014+ ponad 15 mln zł.

Na kształcenie zawodowe na najwyższym poziomie postawił też powiat poznański, który buduje Centrum Kształcenia

Praktycznego przy Zespole Szkół nr 1 w Swarzędzu. Projekt obejmuje dobudowę do istniejącej szkoły dwu- i trzykondygnacyjnego budynku. Znajdzie się tam 18 specjalistycznych pracowni do nauki zawodu oraz część hotelowo-gastronomiczna. Powstanie też wolnostojący parterowy budynek, w którym zlokalizowana będzie pracownia obsługi diagnostycznej samochodów oraz garaż dwustanowiskowy.

Młodzież uczyć się będzie w kilkudziesięciu zawodach, w nowoczesnych laboratoriach. Dopełnieniem projektu będzie wyposażenie CKP w sprzęt i pomoce dydaktyczne do praktycznej nauki zawodu. Pierwsze zajęcia mają się tam odbywać już w przyszłym roku szkolnym. Cała inwestycja otrzymała 20 mln zł dofinansowania z WRPO 2014+. **MARK**



nadesłane



Trwają prace nad uruchomieniem Poznańskiej Kolei Metropolitalnej, która wkrótce zacznie wozić pasażerów. W związku z tym Stowarzyszenie Metropolia Poznań rozstrzygnęło konkurs na opracowanie logo PKM. Przedstawiciel stowarzyszenia przysłał do redakcji e-mailem zwycięską propozycję, która... zawierała błąd! Logotyp, i owszem, ładny, ale zrobił na komisji konkursowej tak duże wrażenie, że zapomniano o zasadach pisowni w języku polskim. Na szczęście po rozesłaniu komunikatu do mediów (i sygnałach stamtąd) „literówkę” szybko skorygowano i PKM może cieszyć się z nowego, bezbłędnego znaku graficznego.

podśluchane

W jakiego ptaka mogą zmienić się stare pociągi po modernizacji? W łabędzia czy bażanta? – zastanawiali się radni podczas ostatniego posiedzenia sejmikowej komisji planowania. Sporą część obrad poświęcono na dyskusję o taborze kolejowym i rozstrzygnięcie dylematu: czy lepiej kupować nowe pociągi czy modernizować stare?

– Tańsze i efektywniejsze są remonty składów. Koszt kompleksowej modernizacji jednego pociągu to około 9-10 mln złotych i za te pieniądze

zmienia się on z brzydkiego kaczątka w... pięknego łabędzia – podkreślał ze swadą radny Zbigniew Czerwiński.

– Nie zgadzam się. Jeśli przemiana, to raczej w... bażanta – zażartował wicemarszałek województwa Wojciech Jankowiak, który przekonywał radnych, że kupno nowych pociągów ma również swoje zalety.

– Nawet jeśli pociągi uda się nam zamienić w bażanty, to na pewno takie z klasą! – nie odpuszczał rozbawiony Zbigniew Czerwiński.

usłyszane

17 lutego w poznańskim Teatrze Nowym odbywała się premiera „Kanapki z człowiekiem” – spektaklu na podstawie tekstów Jacka Kaczmarskiego. Była to także okazja do wręczenia reżyserowi przedstawienia Jerzemu Satanowskiemu złotego medalu „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Wśród osób składających artyście gratulacje ze

sceny znalazł się też Maciej Sytek z zarządu województwa.

– Władza ma to do siebie, że lubi się grzać w blasku gwiazd – wyznał nieoczekiwanie. Po czym, zwracając się do Jerzego Satanowskiego, spuentował: – Cieszę się, że mam zaszczyt ogrzać się w blasku Mistrza, a nie, jak niektórzy, Zenka Martyniuka...

prze czytane

Trafiłszy ostatnio na dokument opatrzony fachowo brzmiącym tytułem „Karta analizy ryzyka na stanowisku pracownika administracyjno-biurowego i ocena ryzyka zawodowego”. Ponieważ wiele z opisywanych tam czynności wykonujemy także w redakcji (korespondencja, praca przy monitorze, kontakty z czytelnikami), z uwagą prześledziłyśmy najważniejsze zapisy.

Z tabeli wynika, że rejestracja korespondencji stwarza zagrożenie w postaci obciążenia psychicznego i bólu głowy (potwierdzamy!), dlatego... uprzejmie prosimy czytelników, by pisali do nas tylko wtedy, gdy już naprawdę muszą. Chyba zrezygnujemy z pracy przy monitorze, bo powoduje ona promieniowanie elektromagnetyczne. Nie będziemy chodzić po urzędowych korytarzach, gdyż grozi to... upadkiem i słuchceniami. Dokumentów na półkach też nie zamierzamy układać, bo wśród zagrożeń wymienio-

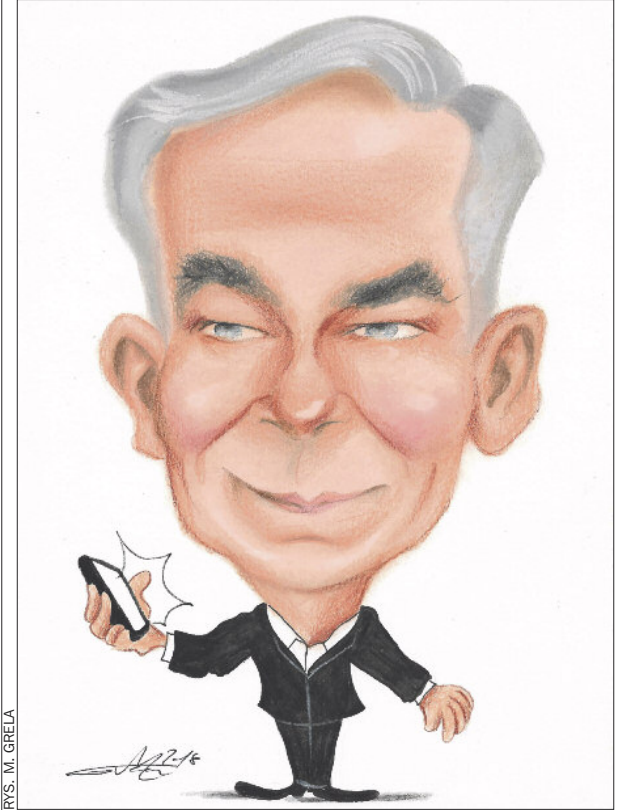
no... zakurzenie odkrytych części ciała (dobrze, że takich nie mamy zazwyczaj zbyt wiele!).

Jeszcze groźniejsze wydaje się korzystanie z urządzeń techniki biurowej: zszywkami można się zahaczyć, „wąsami” przeciąć, a niszczarką okaleczyć palce! Kolejne opisy są bardziej drastyczne: porażenie prądem przez urządzenia, pożar dokumentów w biurze czy pęknięcie filizanki (koniec z kawą!).

Najtrudniej będzie nam chyba jednak uniknąć (związanych z dziennikarskimi obowiązkami) podróży służbowych, gdzie czekają prawdziwe zagrożenia! Otóż „kontakt z klientami, owadami i zwierzętami” to ryzyko... „urazów ciała i pogryzienia”. Od teraz nieco inaczej będziemy już patrzeć na te – nierzadkie przecież – sytuacje, gdy opisana przez nas osoba, spotykając nas na korytarzu, patrzy na nas dziwnie niepokojącym wzrokiem...

monitorujemy radnych

>> Waldemar Witkowski: Szczęście dla wszystkich

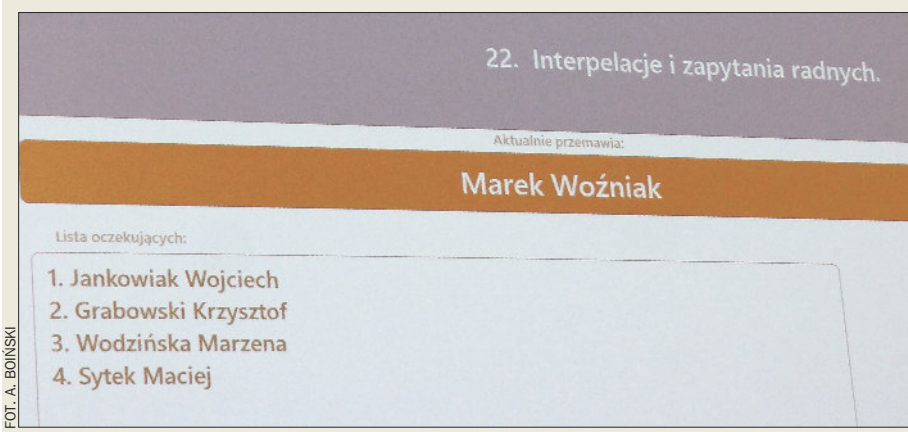


- >> **Jestem radnym, bo...** tysiące poznaniaków popiera moje dążenie do wybudowania szpitala dziecięcego i walkę o czyste powietrze.
- >> **Gdy po raz pierwszy zasiadłem w sejmikowych ławach...** byłem wicewojewodą wielkopolskim i z przyjemnością obserwowałem dobrą współpracę urzędów marszałkowskiego i wojewódzkiego.
- >> **W samorządzie najchętniej zmienilibym...** Połączyłbym urząd marszałkowski z urzędem wojewódzkim, ułatwiając w ten sposób życie Wielkopolanom.
- >> **Kiedy wracam z sesji sejmiku...** zastanawiam się, dla czego argument siły jest ważniejszy od siły argumentu.
- >> **Gdy słyszę „autorytet”, myślę...** o wielu ludziach, którzy tworzyli naszą rzeczywistość.
- >> **Mój ulubiony bohater to...** Polacy, którzy mimo wielu przeciwności losu zawsze wstają na nogi.
- >> **Słowo, które najlepiej opisuje mój charakter, to...** konsekwencja i stanowczość.
- >> **Największym zaskoczeniem dla mnie było ostatnio...** to, że po raz kolejny nie udaje nam się stworzyć filmu o Powstaniu Wielkopolskim.
- >> **Gdybym mógł cofnąć czas...** Czasu nie da się cofnąć.
- >> **Moje największe marzenie to...** żeby wszyscy byli szczęśliwi.
- >> **Nigdy nie mógłbym...** zabić człowieka, skrzywdzić zwierzęcia.
- >> **Przepadam za...** przebywaniem wśród szczęśliwych ludzi.
- >> **Nie znoszę, gdy...** głupota zwycięża tylko dlatego, że ma większość.
- >> **Gdy jestem głodny...** jem zdrową polską żywność, lubię także owoce.



- >> Waldemar Witkowski
- >> ur. 29 października 1953 r., Poznań
- >> „zarządzam związkami, stowarzyszeniami i spółdzielniami”
- >> wybrany z listy SLD-UP, w okręgu nr 1
- >> 9097 głosów

podpatrzone



W urzędowej strukturze poszczególni członkowie zarządu województwa mają przypisane numery – od I do V (od Marka Woźniaka do Marzeny Wodzińskiej). Podczas lutowej sesji wszyscy oni odpowiadali na liczne interpellacje i zapytania radnych. Chyba tę numerację mają głęboko zakodowaną, bo – jak widać na zdjęciu – prawie w takiej kolejności nacisnęli przyciski, by zgłosić się do zabrania głosu.

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031
 Rada Programowa: Krzysztof Grabowski, Tatiana Sokołowska (zastępczyni przewodniczącej), Zofia Szalczyk (przewodnicząca), Dariusz Szymczak, Waldemar Witkowski, Maciej Wituski (sekretarz)
 Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)
 Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62-67-036, fax 61 62-67-031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl
 Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.

www

najlepsze kawałki z innej strony samorządu

